

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 16-GO MARCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 74

NARADY W BELWEDERZE.

Marszałek Piłsudski odbył w ciągu bieżącego tygodnia konferencje z premierem Jędrzejewiczem, gen. Sosnkowskim, ministrami Pierackim i Beckiem oraz pułk. Prystorem.

Zakończenie sesji budżetowej sejmu i senatu.

Warszawa, 15 marca.

(B) W kołach politycznych Warszawa żywa uwagę zwracają na odbywające się obecnie niemal codziennie narady w Belwederze. Po naradach b. premierów rządów pomajowych, które odbyły się w ub. tygodniu, w ciągu ostatnich dni Marszałek Piłsudski przyjeżdżał w Belwederze łącznie lub kolejno z szeregiem wybitnych członków rządu i wyższych wojskowych. Między innymi wymieniali, iż MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ODBYWAŁ OSTATNICH DNIACH KONFERENCJE Z P. PREMIEREM POSŁEM

PRYSTOREM, MINISTREM SPRAW WNEWTRZNYCH PIERACKIM, GENERAŁEM SOSNKOWSKIM, MIN. BECKIEM I DZIŚ — Z PREMIEREM JĘDRZEJEWICZEM.

Powszechnie domyślają się, że w toku tych konferencji omawiano nie tylko sprawę zamierzonej zmiany na stanowisku szefa rządu.

Temat narad belwederskich pozostaje jednak w dalszym ciągu w ścisłej tajemnicy.

Warszawa, 15 marca.

W dniu wczorajszym zakończyła

się faktycznie tegoroczna sesja budżetowa Sejmu i Senatu. W ciągu kilku godzin, poczynając od godz. 10 rano, Senat załatwił w bardzo szybkim tempie 23 projekty ustaw i uchwał, przesłanych mu ostatnio przez Sejm.

Do żadnej z uchwalonych ustaw nie wniósł Senat ani jednej poprawki, co tłumaczy się tem, że Sejm niema się już zebrać w ciągu bieżącej sesji.

Posiedzenie Senatu zakończono PRZYJĘCIEM USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH DLA PREZYDENTA RZPLITEJ,

obowiązujących jak wiadomo, na okres

do przyszłej sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, a dających Prezydentowi prawo wydawania dekretów z mocą ustawy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, zarówno gospodarczego jak politycznego, finansowego i społecznego z wyjątkiem tylko zmiany ustroju.

Opozycja występowała w Senacie podobnie jak w Sejmie przeciwko pełnomocnictwom, zakreślonym, jej zdaniem, zbyt szeroko. Wobec zakończenia prac Sejmu i Senatu, spodziewała się dekretu Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji na najbliższe godziny.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Napad na prof. dr. Handelsmana. — Prof. Handelsman zrzekł się funkcji dziekana wydziału humanistycznego uniwersytetu.

Warszawa, 15 marca.

(B) W nocy z 14 na 15 bm. około godz. 3-ej na podwórzu uniwersytetu warszawskiego dokonała grupa studentów nacjonalistycznych brutalnego napadu na znanego uczonego. — historyka, dziekana wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego, prof. Marceliego Handelsmana.

W chwili, gdy prof. dr. Handelsman wyszedł trwając do późnej nocy ze sprzedaży traw, w kierunku koła historyków - studentów uniwersytetu warszawskiego, otoczyła go dziesiątka studentów, którzy część nosiła czapki „Bratniej pomocy“ studentów un. warsz.

Prof. dr. Handelsman nie odniósł poważniejszych obrażeń, ponieważ napastnicy spłoszyli znajdujący się jeszcze na terenie uniwersytetu studenci i wo-

Wszyscy napastnicy zdołali się uciec. Dla dokładnego zbadania zajścia zebrał się dzisiaj senat uniwersytetu warszawskiego i postanowił wyklady na

wszystkich wydziałach z dniem dzisiejszym zawiesić aż do odwołania.

Napad na prof. dr. Handelsmana znajduje się w dziwnym naprężeniu związku z notatką, zamieszczoną w dn. 13 bm. przez „Gazetę Warszawską“.

W niepodpisanej notatce zaatakowano ostro dr. Handelsmana, pisząc, że „rola p. Handelsmana na uniwersytecie domaga się coraz natęczywiej gruntownego wyświecenia“.

„Wyświecenie“ to nastąpiło — w

formie brutalnego napadu...

Dowiadujemy się, że prof. dr. Handelsman w związku z napadem zrzekł się funkcji dziekana wydziału humanistycznego.

Aresztowania i rewizje wśród Polaków w Czechach. Na dwóch działaczy polskich nałożono olbrzymie kary. — Literat Kaszycki nadal w więzieniu.

Koszycy, 15 marca.

W sprawie aresztowanego wczoraj w Koszycach obywatela polskiego Stanisława Kaszyckiego interwenjował dzisiaj konsul polski w Uzhorodzie. Aresztowanie p. Kaszyckiego nastąpiło rzekomo z polecenia prokuratora z Morawskiej Ostrawy, dokąd Kaszycki ma być w dniu dzisiejszym przewieziony. Wedle krążących tu pogłosek, aresztowanie stoi w związku z jego pobytom na Śląsku czechosłowackim, gdzie na życzenie tamtejszej ludności polskiej wygłosił dla niej kilka odczytów informacyjnych o Polsce.

P. Kaszycki pochodzi z Krakowa i jest z zawodu literatem. Brał udział w walkach o niepodległość, jest inwalida, brak mu lewej ręki. Do Koszyc przybył kilka miesięcy temu na zaproszenie tamtejszej rozgłośni, gdzie objął kierownictwo działu polskiego, utworzonego specjalnie dla propagowania idei kulturalnej go zbliżenia Czechosłowacji i Polski. Z zadania swego wywiązywał się zna-

komiecie wygłaszając prelekcje o Polsce z zakresu zainteresowań kulturalnych i urządzając audycje muzyki polskiej. Dlatego też jego nagłe aresztowanie znalazło w tutejszym społeczeństwie żywy odzew.

Prasa lokalna pomija ten fakt milczeniem. Należy w końcu nadmienić, że dnia 19 bm. projektowane były z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego uroczystości w Koszycach, na których miał przemawiać p. Kaszycki. Wobec zaszłych ostatnio wypadków, akademija ta prawdopodobnie nie odbędzie się.

Morawska Ostrawa, 15 marca.

Tutejsza prasa czeška wyraża zadowolenie z powodu aresztowania w Koszycach literata polskiego Stanisława Kaszyckiego. „Ceske Slovo“ informuje, że aresztowanie nastąpiło pod zarzutem naruszenia spokoju publicznego, którego wymieniony miał się dopuścić w czasie swego pobytu na Śląsku Czeskosłowackim. Aresztowany przewieziony będzie do czechoskiego Cieszyna.

Fakt aresztowania Kaszyckiego, członka towarzystwa polsko - czechosłowackiego w Krakowie, który z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego na zaproszenie kulturalnych organizacji czechosłowackich wygłaszał w Czechosłowacji wykłady o Polsce i Czechosłowacji nacechowane ideą porozumienia polsko - czechosłowackiego, przyjęli polacy na Śląsku Czeskosłowackim i Morawach, wśród których zjednął on sobie szczerą sympatię z prawdziwym oburzeniem. Wyrazem tego oburzenia jest ich występowanie na znak protestu z klubu czechosłowackiego w Morawskiej Ostrawie.

W wyniku przeprowadzonej przez komisję urzędu skarbowego w Opawie na terenie Ostrawy rewizji, która, jak ogólnie przypuszczają, nastąpiła wskutek denuncjacji, nałożono na Polską Kasę Zaliczkową w Morawskiej Ostrawie oraz na jednego z tutejszych polskich działaczy społecznych karę po 15.000 koron czechosłowackich.

Przywódca faszystów rumuńskich został aresztowany.

Bukareszt, 15 marca.

Dzisiaj rano władze policyjne aresztowały szefa rozwiązanej organizacji „Gwardii Żelaznej“ Corneliu Codreanu, uwięzionego po zamachu na premiera Duca. Ukrywał się przed władzami, które go poszukiwały jako zamieszanego do zabójstwa.

STRASZNY WYBUCH 250 SKRZYŃ DYNAMITU

Pociąg, w którym znajdowały się materiały wybuchowe, wyleciał w powietrze. — Katastrofalny pożar w porcie amerykańskim 270 osób zabitych, przeszło tysiąc rannych

Londyn, 15 marca.

Już wczoraj, w godzinach nocnych nadeszły z Nowego Jorku alarmujące depesze o strasznym wybuchu dynamitu, jaki miał miejsce w składach portu La Libertad (republika Salvador, w Ameryce).

Wedle pierwotnych doniesień, eksplozja dowała 250 magazynowanych w składach portu skrzyń dynamitu.

Straszliwy wybuch pociągnął za sobą śmierć 110 osób oraz kilkuset rannych.

Równocześnie eksplozja spowodowa-

ła liczne pożary.

W mieście powstała nieopisana panika. — Ze wszystkich stron ścigały tłumy, przyglądając się skutkom żywiołowego wybuchu. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce katastrofy i wdrożyła energiczną akcję ratunkową.

Liczne karetki pogotowia udzielały pierwszej pomocy rannym, przewożąc ich do szpitali.

Nowy Jork, 15 marca.

Z dalszych wiadomości o straszej

eksplozji w porcie La Libertad w Salvadorze wynika,

ZE LICZBA ZABITYCH WYNOŚI OKOŁO 270-ciu OSÓB,

zaś liczba rannych — około tysiąca.

Pierwiastkowe dochodzenie, wdrożone przez przybyłą na miejsce komisję śledczą oraz rzeczoznawców, ustaliło następujące okoliczności katastrofy:

Pociąg towarowy, załadowany dynamitem, zatrzymał się nagle w pobliżu wielkiego spichrza z materiałami wybuchowymi i łatwopalnymi.

Wskutek nagłego zatrzymania się pociągu nastąpił wstrząs,

KTÓRY SPOWODOWAŁ WYBUCH,

W powietrze wyleciały nie tylko wszystkie wagony, załadowane dynamitem, lecz również materiały wybuchowe znajdujące się w spichrzu.

Powstały wskutek eksplozji pożar w spichrzu, spotęgował grozę sytuacji.

Straż pożarna oraz specjalne kolumny ratownicze pracują nad wydostaniem z pod gruzów pozostających tam rannych i zabitych.

ROKOWANIA RZYMSKIE BEZ REZULTATU.

Brudno pogodzić sprzeczne interesy Węgier i Austrii. — Francja popiera politykę austriacką Mussoliniego.

Rzym, 15 marca. (PAT).

Dollfuss i Goemboos byli dziś przyjęci przez królewską parę włoską, która — podejmowała ich śniadaniem. Poza członkami rodziny królewskiej w śniadaniu tem wzięli udział Mussolini, włoscy podsekretarze do spraw zagranicznych przy prezydium rady ministrów, posłowie austriacki i węgierski przy rządzie włoskim oraz posłowie włoscy w Wiedniu i Budapeszcie.

Rzym, 15 marca. (PAT).

Rozmowy Mussoliniego z Dollfussem i Goemboesem nie dały dotychczas konkretnych wyników gospodarczych. — Przebieg konferencji, która toczy się w atmosferze bardzo serdecznej i uroczystej, śledzony jest przez ambasadora niemieckiego ze szczególnym zainteresowaniem. Zwracają tu uwagę, że pewne odprężenie w stosunkach włosko-niemieckich i niemiecko-austriackich zostało spowodowane przez Rzeszę w tym celu, aby rozmowy rzymskie nie toczyły się w atmosferze ciągłego napięcia, co ułatwiłoby zbliżenie pomiędzy Włochami a Austrią i Węgrami. — Jeżeli chodzi o Francję, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż popiera ona wybitnie politykę austriacką Mussoliniego, dążąc ponadto w sposób zdecydowany do pogodzenia Czechosłowacji z Włochami. Ostatnie korespondencje rzymskie „Temps“ są w tym względzie bardzo znamienne. W związku z temi tendencjami Francji zwraca tu ogólną uwagę nieobecność w Rzymie ambasadora francuskiego de Chambrun.

Jeśli chodzi wreszcie o problem stosunków włosko-węgierskich, to zagadnienie to zdaje się być szczególnie delikatne wobec tego, że obecny kurs polityczny Włoch, dążący do stabilizacji stosunków nad Dunajem, trudno byłoby pogodzić z rewizjonizmem węgierskim. Z drugiej strony poważne ustępstwa go-

spodarcze, udzielone ostatnio Węgrom przez Rzeszę, mogłyby zmniejszyć wartość korzyści ekonomicznych, jakich udzieliłby ewentualnie rząd włoski prem-

jerowi Gomboesowi. To też w niektórych kołach prasowych włoskich dają do zrozumienia, że uzgodnienie programu współpracy włosko-austriackiej na-

stąpi łatwiej, niż ustalenie wytycznych współpracy politycznej i gospodarczej z Węgrami.

Wiedeń, 15 marca. (PAT).

Kancelerz Dollfuss udzielił wywiadu korespondentom prasy włoskiej i obcej, który zamieszczają wszystkie dzienniki wiedeńskie. Wbrew twierdzeniom korespondentów prasy niemieckiej — oświadczył Dollfuss — konferencja rzymska ma na celu jedynie odbudowę gospodarczą krajów naddunajskich. Polemizując z wiadomościami podanymi przez „Berliner Tgl.“, kancl. Dollfuss z naciskiem oznajmił, iż wszelkie polityczne kombinacje i domysły na temat rzekomej restauracji Habsburgów są całkowicie bezpodstawne. Najpilniejszym zadaniem, jakie obecnie stoi przed Austrią jest odbudowa gospodarcza państwa i polityczna konsolidacja. Celem rzymskiej konferencji jest doprowadzenie do ściślejszej współpracy gospodarczej w dolinie Dunaju.

Anglia pójdzie na ustępstwa.

Oświadczenie Simona o rokowaniach rozbrojeniowych.

Londyn, 15 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby Gmin po przemówieniu Churchilla zabrał głos przedstawiciel Labour Party, Wedgwood, który oświadczył, że zamierzenia kolonizacyjne i ekspansywne Niemiec kierować się będą ku państwu bałtyckim wobec czego, zdaniem mówcy, niezbędne jest rozszerzenie zasad locarneńskich. Wielka Brytania — mówił Wedgwood sprzeciwiały się próbom podbicia Łotwy, lub Estonii, czy też odebrania Danii Szlezewigu — Holsztynu.

Mielśmy już kwestię gdańską, mamy obecnie zagadnienie austriackie a w roku przyszłym stanimy wobec problemu Zagłębia Saary. Należałoby podać do wiadomości krajów zagrożonych granice ustępstw w jakich Wielka Brytania gotowa byłaby się posunąć.

Następnie przemawiał sir John Simon, który podkreślił, że należy się przekonać, czy nie może się wyłonić

nie pożytecznego z sytuacji niewątpliwie pełnej zamiętu i niepokojącej. Byłoby sto razy lepiej zawrzeć zły układ rozbrojeniowy, niż nie zawierać żadnego układu. Nawiązując do oświadczeń Baldwina, że jeśli projekt zawarcia konwencji rozbrojeniowej nie został urzeczywistniony, Wielka Brytania mogłaby dążyć do konwencji bardziej ograniczonej jak np. do konwencji, dotyczącej wyłącznie lotnictwa, — mówca zaznaczył, że w obliczu podobnej sytuacji rząd Wielkiej Brytanii niema najmniejszego zamiaru przedłużania tego rodzaju dyskusji. Rzeczą wielkiej wagi jest działać szybko.

Powracając jeszcze do ewentualności zawarcia konwencji lotniczej John Simon oświadczył, że tego rodzaju konwencji dotyczyłaby tylko kilku krajów, gdyż w tym wypadku do grę wchodziłoby jedynie państwa rozporządzające większymi siłami lotniczymi.

Doświadczenia prof. Smirnowa.

Narazie udało mu się przywrócić do życia dwa psy.

Moskwa, 15 marca.

Na zasadzie informacji z komisariatu ludowego zdrowia, korespondent „Pat“ dowiaduje się, że doniesienia prasy zagranicznej o rzekomem przywróceniu przez znakomitego uczonego so-

wieckiego prof. Smirnowa życia zmarłemu na udar serca, nie odpowiadają rzeczywistości i oparte są na zmyślnym wywiadzie, umieszczonym w prasie angielskiej. Prof. Smirnow dokonał w połowie lutego udanego doświadczenia na dwóch młodych psach, uprzednio sztucznie porażonych prądem elektrycznym, które przywrócił do życia po półgodzinnym ustaniu działalności serca.

Według prasy sowieckiej, doniosłe doświadczenia prof. Smirnowa jeszcze długo nie będą mogły mieć praktycznego zastosowania do ludzi.

Dwaj turyści, którzy zaginęli w Tatrach zostali odnalezieni.

Zakopane, 15 marca.

O godz. 19-ej powróciła do Zakopanego część pogotowia, które wyruszyło na poszukiwanie dwojga zaginionych turystów pani Dickfoss i p. Eberle. Według relacji członków pogotowia, część ich szła śladami nart od suchej przełęczy po stronie czeskosłowackiej w kierunku doliny Cichej.

Ustalono, że turyści błędzi, idąc częściowo na nartach, częściowo pieszo. Wyprawa doszła do Cichej Doliny, gdy jednak wobec bardzo uczęszczanej trasy, ślad utraciono. Pogotowie podzieliło się na dwie grupy, z których jedna poszła wprost w Dolinę Cichą w kierunku Podbańskiej, a druga przez Zawory i Koprowa dolinę również do Podbańskiej, gdzie miały się połączyć.

W Podbańskiej dowiedziano się, że dwoje turystów według opisów, zgadzających się z poszukiwanymi, nocowało z poniedziałku na wtorek w szalasiu na Kokowskich Łukach, a następnej nocy w samej wsi Kokowa. Następnego dnia, t. j. we środę, udali się w drogę powrotną, chcąc przez przełęcz Pyszniańska dostać się do Zakopanego. Warunki, panujące w górach, zmusiły jednak turystów do powrotu do wsi Kokowa. Według dalszych informacji, dziś rano oboje dostali się do Hradku i stąd koleją wracają do Polski. Pogotowie nie zdołało nawiązać łączności z turystami, jednak według szczegółowego opowiadania identyczności wymienionych turystów nie ulega wątpliwości.

Lotnicy sowieccy startują z Chabarowska celem uratowania rozbitków „Czeluskińa“.

Moskwa, 15 marca.

Lotnicy Wodepianow, Golyszew i Doronin mają jutro wystartować z Chabarowska do przylądka Ellen. Lotnicy spodziewają się przybyć w ciągu 5 do 7 dni i niezwłocznie podjąć akcję w celu uratowania rozbitków „Czeluskińa“. O zaginionym w czasie wczorajszego

lotu z przylądka Wellen na przylądki Wankaren lotnika Lapidewskim brakuje dotychczas jakichkolwiek wiadomości.

Instytut arktyczny w Leningradzie otrzymuje z całego kraju setki ochotniczych zgłoszeń i projektów akcji ratunkowej.

Insull zaginął w tajemniczy sposób.

Ateny, 15 marca.

Samuel Insull, który wyraził gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych i stawienia się przed sądem, zaginął w tajemniczych okolicznościach, zaginął w nocy i wszelkie dotychczasowe poszukiwania policji pozostały bezowocne. Insull miał opuścić Grecję dnia 14 przed północą.

Niebieskie koszule zakazane w Irlandji.

Dublin, 15 marca.

Izba przyjęła w trzecim czytaniu 77 głosami przeciwko 61 projekt ustawy o ograniczeniu noszenia uniformy. Na zasadzie tej ustawy zakazane będzie używanie niebieskich koszul, szonych przez członków pozycyjnictwa Zjednoczonej Irlandji.

Minister belgijski brał łapówki od Stawiskiego.

Nowe rewelacje w aferze bayońskiej. Poszukiwania klejnotów trwają. Zagadka śmierci Prince'a zostanie wkrótce rozwiązana.

Bruksela, 15 marca. (PAT).
Belgijska opinia publiczna znajduje pod wrażeniem wiadomości, nadeszłych wczoraj z Paryża, iż sen. Petitjean minister oświaty, znajduje się na liście osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego. Nazwisko b. ministra belgijskiego było wymieniane już w miesiącu styczniu w związku z aferą Stawiskiego. Partia liberalna radziła mu, aby ustąpił z urzędu, jednak Petitjean potrafił obrócić się ze stawianych mu zarzutów i uciekł do Belgii.

Obecnie po ujawnieniu nazwiska wszystkich osób, które otrzymywały czeki od Stawiskiego, sprawa stała się ponownie aktualna. Przewodniczący senatu zamierzał już przed dwoma tygodniami zażądać, by sen. Petitjean złożył mandat. Interwencja ta nie nastąpiła wówczas z powodu śmierci króla Alberta. Dopiero dzisiaj po ostatnich rewelacjach paryskich przewodniczący senatu zażądał od sen. Petitjeana zgłoszenia dymisji.

Petitjean otrzymał od Stawiskiego czeki w czasie, kiedy był ministrem oświaty. Ogólna suma, podjęta przez Petitjeana, wynosi 225.000 franków.

Bruksela, 15 marca. (PAT).
W czwartek po obiedzie sen. Petitjean interwenjował w redakcji brukselskiego pisma „Le Soir”, które podało wiadomość, iż jest on zamieszany w aferze Stawiskiego. B. minister twierdził, że czeki, wystawione przez Stawiskiego na jego nazwisko, były przeznaczony dla trustu „Fonciere Belge” i że Petitjean przepadł w niedawnych wyborach do parlamentu belgijskiego. Miejscowe w senacie otrzymał dopiero wskutek podziału przez partię wakuujących mandatów.

Paryż, 15 marca. (PAT).
Poszukiwania klejnotów, ukrytych przez Stawiskiego, trwają w dalszym ciągu. Dziś przeprowadzono rewizję u Rein, siostry b. kochanki Stawiskiego, występującej pod pseudonimem „Mange”. Skonfiskowano szereg ciekawych dokumentów.

Sędzia śledczy przesłuchiwał nowych świadków w aferze Stawiskiego, m. in. aktora „Aujourdhui” Pawła Levy.

Paryż, 15 marca. (PAT).
W dniu dzisiejszym był ponownie przesłuchiwany inżynier rumuński Simonowicz, który w krytycznym dniu rozmowy z radcą Prince'm do Dijon. Simonowicz twierdził, że odbywał podróż do Gdyni. Wobec sprzeczności w jego zeznaniach, władze śledcze zainteresowały się całą przeszłością Simonowicza.

Zbadany został również świadek, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. Miał on udzielić władzom informację co do cennych klejnotów zadržanych w Bayonne. Bezpośrednio potem komisarz śledczy konferował z ekspertem klejnotów Asero.

Paryż, 15 marca. (PAT).
Minister sprawiedliwości odbył dziś

Angielska delegacja gospodarcza wyjechała do Londynu.

Warszawa, 15 marca.
Dziś o godz. 12.35 pociągiem paryskim po tygodniowym pobyciu w Polsce odjechała do Londynu angielska delegacja gospodarcza z sir Eugene Ramsdajem na czele. Gości żegnali na dworcu sekretarz ambasady angielskiej p. Loxley, attaché handlowy p. Jerram, oraz przedstawiciele organizacji gospodarczych z przewodniczącym Minkowskim, dyr. Wankowicem, prezesem Klarnerem i p. dyr. Wankowskim.

duższą konferencję z wszystkimi czynnikami, prowadzącymi dochodzenia w sprawie zabójstwa radcy Prince'a. Prasa donosi, że również w ciągu całego dnia dzisiejszego trwała energiczna akcja policji. Natrafic miano na

Rewizja konstytucji we Francji.

Powołanie specjalnej komisji parlamentarnej.

PARYŻ, 15 marca. (PAT).
Pod koniec dzisiejszego posiedzenia Izby Deputowanych przyjęto bez dyskusji wniosek referenta komisji regulaminowej Izby w sprawie powołania specjalnej komisji dla przeprowadzenia rewizji konstytucji.

Wszyscy aresztowani zostaną przewiezieni z Bayonne do Paryża.

Paryż, 15 marca.
Obróńcy kilku oskarżonych w sprawie Stawiskiego złożyli sprzeciw przeciwko decyzji sądu kasacyjnego, co do przeniesienia dochodzeń z Bayonne do Paryża. Niezależnie od tego sędzia śledczy w Bayonne uważa już swe czynno-

ści za ukończone.

Akta sprawy będą przesłane do Paryża prawdopodobnie 16 bm. W drugiej połowie marca przetranslokowani zostaną również z Bayonne do Paryża wszyscy aresztowani w tej sprawie.

poważne poszlaki, które powinny doprowadzić do pomyślnych rezultatów.

Paryż, 15 marca.
Komisja parlamentarna dla zbadania afery Stawiskiego przesłuchała dziś b. dyrektora Surete Generale Julien'a w sprawie udzielonego Stawiskiemu zezwolenia na grę w kasynie. Julien był przeciwny przywróceniu Stawiskiemu tego zezwolenia, ustąpił jednak wobec decyzji min. Mahieu. W sprawie tej interwenjował również u Julien Dubarry. Przesłuchany w tej sprawie b. minister Mahieu oświadczył, iż był za przywróceniem zezwolenia na grę wszystkim osobom, które je utraciły a nie tylko Stawiskiemu.

Paryż, 15 marca.
Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie pomocników Stawiskiego, Voix et Pigaglio, skazanych przez sąd w Bonneville na 45 dni więzienia podwyższając wymiar kary do 4 miesięcy.

Prez. senatu gdańskiego o Polsce Odrodzonej.

Polska i Gdańsk dążą obecnie do harmonijnego współżycia.

Gdańsk, 15 marca.
Dziś wieczorem odbyło się w sali ratusza staromiejskiego w Gdańsku posiedzenie inauguracyjne gdańskiego towarzystwa badania Polski przy udziale kilkuset zaproszonych gości. Prezydent senatu Rauschning w imieniu towarzystwa powitał ze szczególnym zadowoleniem kom. gen. R. P. min. Papee, następnie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera oraz przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej konsula generalnego v. Radowitza.

Mówca oświadczył, że pragnie mówić o Polsce oraz o stosunkach narodu niemieckiego do swego narodu sąsiedniego z całą otwartością, w tem przekonaniu, iż istniejąca już szczerza wola do usunięcia przeciwności pozwala dotykać też bolesnych miejsc. Polsko-niemiecki pakt pokojowy stwarza bowiem nie tylko dla państw zainteresowanych

lecz również i w Gdańsku poczucie nadzwyczajnej trwałości i pewności, która w czasach powojennych nigdy nie miała jeszcze miejsca. Byłoby postępowaniem niesumienne i ciężkim grzechem wobec utrzymywanego z tak wielkim trudem, pokoju w Europie, gdy by podsuwano wspólnym zamiarom pokojowym jakieś „reservatio mentalis”.

Odpowiadając prezydentowi Rauschningowi komisarz Papee podkreślił, iż naród polski związany jest w sposób nierozerwalny z Gdańskiem, nietylko długowieczną tradycją, ale i obecnie rzeczywistością. Rząd polski i naród polski tak bardzo zainteresowany rozwojem i rozkwitem swego drugiego portu, pragnie dobrych stosunków z Gdańskiem, wychodząc z założenia, że i obecny senat, będący wyrazicielem panującej na tym terenie ideologii narodowo-socjalistycznej dąży szczerze do zbliżenia z Polską a wzajemne poznanie i pogłębienie wiedzy o sobie i idące za tem pogłębienie szacunku jednej strony dla drugiej to podstawa zbliżenia, to istotne czynniki dobrego współżycia.

Po przemówieniu komisarza generalnego wygłosił prezydent Rauschning, jako prezes towarzystwa, referat, w którym m. in. zaznaczył:

Celem towarzystwa jest badanie Polski oraz narodu polskiego we wszystkich jego życiowych objawach, jednak z tem zastrzeżeniem, że każda strona pozostaje w swoich ramach życiowych, że próby zatarcia granic byłoby niemoralne a szukanie metod wynaradawiania byłoby nieuczciwe.

Prezydent Rauschning zaznaczył na wstępie, że większość obecnych mało wie o Polsce, opierając się w swych sądach na pojęciach powstałych w czasie upadku państwa polskiego oraz w okresie jego walk.

Większość obecnych nie uświadamia sobie też, jak wielkie historyczne znaczenie ma powstanie państwa polskiego jak wielkie to ma znaczenie przede wszystkim dla narodu niemieckiego.

W dalszym ciągu swych wywodów prezydent Rauschning wymienił szereg zasadniczych sprzeczności w stosunku obu narodów, których zrozumienie dopiero może doprowadzić do wspólnej linii porozumienia.

Nie jest rzeczą przypadku, — zakończył prezyd. Rauschning, że tendencja stosunków gospodarczych Polski jest powrót do klerunku, w jakim szła ona w okresie największego jej rozwoju gospodarczego, w okresie Polski Jagiellońców z 16-go wieku.

Kolej Herby--Gdynia w rękach rządu polskiego.

Likwidacja umowy z francuzami, którzy nie wpłacili dalszych transz pożyczki.

„Wieczór Warszawski” donosi: Wobec odmowy ze strony akcjonariuszów francuskich francusko-polskiego konsorcjum kolejowego w sprawie wpłaty dalszych transz pożyczki na rozbudowę kolej Herby — Gdynia, co stanowi niedotrzymanie warunków zasadniczych przez francuskich akcjonariuszy

zów konsorcjum w najbliższym czasie nastąpić ma likwidacja tego konsorcjum.

Kolej Herby — Gdynia w jej obecnym stadium budowy ma zostać przejęta przez przedsiębiorstwo Polskich Kolei Państwowych.

Groźba wielkiego strejku w Ameryce.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle samochodowym chcą porzucić pracę.

Waszyngton, 15 marca.
Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy, Green, oświadczył na posiedzeniu 13-ej komisji pracy, że przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych stoi w przededniu wybuchu tak wielkiego strajku, jakiego nie zna jeszcze historia przemysłu amerykańskiego. Źródłem narastającego konfliktu są

trudności, jakie przemysł samochodowy stwarza syndykatom robotniczym. General Motors oświadczyła m. in., że nie uzna na swym terenie żadnego syndykatu robotniczego, należącego do amerykańskiej federacji pracy, jakoteż nie podpisze z federacją jakiegokolwiek umowy w kwestji pracy.

Japonia nie chce wojny z Sowietami oświadczył ambasador Sato w Paryżu.

Paryż, 15 marca.
Ambasador japoński Sato oświadczył na zebraniu międzynarodowej akademii dyplomatycznej m. in. co następuje:
Rząd japoński czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby usunąć przeszkody, utrudniające stosunki między ZSRR a Japonią. Wysiłki te winny być uwieńczone powodzeniem. Ewentualność zbrojnego konfliktu, o którym zbyt dużo mówiono, niewątpliwie powinna być odsunięta. Ani jeden ani drugi kraj nie pragną tego konfliktu. Japonia w każdym razie nie bierze go na serio pod uwagę.

Tokio, 15 marca. (PAT).

Minister wojny Hayashi odpowiadając na interpelację w Izbie Niższej potwierdził, iż samoloty japońskie, lecące w pobliżu granicy pomiędzy Mandżukoo a ZSRR zostały ostrzelane przez oddziały lokalnych wojsk sowieckich i że samoloty sowieckie bardzo często przelatowały nad terytorjum Korei i Mandżukoo. Hayashi oświadczył jednak, iż te drobne incydenty graniczne nie wywołują naprężenia stosunków politycznych i dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a Japonią.

Ruch faszystowski we Francji.

Trzy organizacje — „Action Francaise”, „Solidarite Francaise” i „Croix de Feu” — mają się połączyć dla utworzenia jednolitej partii faszystowskiej.

Rewelacje dyrektora urzędu bezpieczeństwa, p. Perrier.

Paryż, w marcu
W parlamencie urzęduje obecnie specjalna komisja, która ma zbadać przyczyny krwawych wypadków w Paryżu, jakie rozegrały się w dniu 6 lutego. Prace tej komisji zasługują na największą uwagę. W toku badań bowiem wyszły na jaw fakty, istnienia których wogóle nie podejrzewano. Okazało się że we Francji istnieje faszyzm w takich rozmiarach, jakich nikt się nie spodziewał.

Co wiedzą zagranicą o faszyzmie francuskim?

Bardzo niewiele, prawie że nic. Kilka anegdotek z życia Leona Daudeta, bardzo mętne pojęcia o lidze „Action Francaise” i jeszcze mniej o „Camelots du Roi”, a zgoła nic się nie wie o całym szeregu organizacji faszystowskich.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej wygłosił na ten temat referat dyrektor paryskiej służby śledczej, Perrier. Jego oświadczenia były rewelacją. Wywarły na posłach niezwykle wrażenie. W Paryżu stały się tematem dnia. Ten referat bowiem otworzył wszystkim oczy na rzeczywistość.

W pierwszym rzędzie „Action Francaise”. Ma ona w samym Paryżu w chwili obecnej 48 sekcji. Do niedawna organizacja miała charakter wybitnie monarchistyczny. Wówczas należeli do niej przedstawiciele arystokracji i studenci. Od roku „Action Francaise” zdradza tendencje faszystowskie. Zmieniła swój program, na pierwszym miejscu stawiając wprowadzenie ustroju faszystowskiego we Francji, a dopiero po odróznieniu życia narodowego, na drugim planie — restaurację monarchii. Dziś należą do „Action Francaise” robotnicy, urzędnicy, mieszczanie. Przed rokiem „Action Francaise” liczyła w całej Francji 20.000 członków. Dziś liczy według danych policyjnych — 60.000.

Niezależnie od tej organizacji, która skupia w swych szeregach ludzi dorosłych „Action Francaise”, ma również organizację młodzieżową, która tworzy szturmowe oddziały. Nazywa się ona „Camelots du Roi”. Doskonale zorganizowana i wyćwiczona, gotowa są każdej chwili wywołać rozruchy na ulicach Paryża i innych miast. Nie obawiają się konsekwencji i w krwawych wypadkach lutowych we Francji odegrali wielką rolę. Paryski oddział „Camelots du Roi” liczy 1200 członków. Na terenie całej Francji — 20.000.

„Action Francaise” wydaje pismo pod tym tytułem. I stwierdzić należy, że jest to bodaj najpopularniejszy dziennik paryski. Redaktorami jego są Leon Daudet i Charles Marras. Pierwszy jest dobrym politykiem, drugi — utalentowanym pamfletystą. Gazetę czytają wszyscy, nawet nie członkowie, ani sympatycy. Jedni szukają w niej „śmiałej prawdy”, drudzy — skandalu, inni znów pragną przeczytać, jak Daudet otwarcie nazywa mordercami, sutenerami i padlami najwybitniejszych działaczy politycznych i wreszcie inni jeszcze czytają dziennik, zgrzytając zębami. Chca wiedzieć co pisze i myśli wróg. I ten dziennik zyskuje stopniowo coraz więcej sympatyków dla ruchu.

Na drugim miejscu stoi organizacja wybitnie faszystowska „Młody patry-

ta”. Na jej czele — poseł Piotr Tettanger. Liczy ona 90.000 członków czynnych w całej Francji. Cała organizacja zbudowana jest według zasad wojskowych, na sekcje, falangi i centurie, które razem tworzą brygady szturmowe. Uzbrojeni są, podobnie jak „Camelots du Roi”, w pałki gumowe i kastety.

Skości idzie organizacja faszystowska „Solidarite Francaise”, która liczy 180.000 czynnych członków, 80.000 mieszka w samym Paryżu. Naczelnym hasłem tej organizacji jest likwidacja parlamentaryzmu i wprowadzenie dyktatury faszystowskiej.

Składa się ona wyłącznie niemal z byłych kombatanów. Tworzą oni szturmowe brygady po 1500 ludzi. Na ulicy pozdrawiają się, podobnie jak faszyci włoscy, przez podniesienie prawej ręki do góry. Są umundurowani — noszą błękitne koszule i granatowe berety. Ich odznaką jest czerwony kogut galijski.

Pokrewną tej organizacji jest „Croix du Feu” — organizacja Ognistego Krzyża, składająca się wyłącznie z byłych kombatanów, odznaczonych krzyżami wojennymi. Organizacja ta pierwsza wszczęła pertraktacje z „Solidarite Francaise” w sprawie połączenia. Ma to nastąpić już w najbliższym czasie.

„Croix de Feu” przejawia niezwykle aktywną działalność. Organizuje demonstracje, wydaje odezwy. „Ognisty Krzyż” pierwszy przypuścił w dniu 6 lutego atak na gmach parlamentu. Na czele organizacji stoi pułkownik La Roque. I jak twierdzi dyrektor służby śledczej Perrier, La Roque pozostaje w jakichś kontaktach z b. prefektem policji paryskiej Chiappe. Jaki jest ten kontakt — tego narazie nie zdołano ustalić.

Wszystkie te grupy i organizacje za mierzają połączyć się obecnie. Pertraktacje prowadzone są w tempie bardzo szybkim.

Wszystkie te grupy łączą wspólna cecha — nienawiść do rządów republikańskich i ustroju parlamentarnego. Wszystkie grupy pragną dyktatury faszystowskiej. Jedna „Action Francaise” idzie dalej i po okresie dyktatury domaga się monarchii. Ale to późniejszy etap. Narazie — dyktatura. Pod tym hasłem może nastąpić stworzenie jednej, wielkiej organizacji faszystów francuskich.

Jedno jeszcze dodać należy do uzupełnienia. Kwestja rasizmu faszystów francuskich nie istnieje. Nie istnieje kwestja wyznaniowa. I dlatego zarówno „Action Francaise” jak i „Solidarite Francaise” liczy w swych szeregach bardzo wielu żydów.

Referat dyrektora służby śledczej Perriera wywołał wrażenie niezwykle nietylko we Francji, ale we wszystkich niemal krajach europejskich.

Andrzej B.

Intrygi wśród hitlerowców. Goering przeciw Papenowi, Roehm przeciw gen. Blombergowi. — Generalicja nie chce rasizmu w armji.

Powoli do zagranicznej opinii przenikają wysoce interesujące szczegóły intrygi, jaką poprowadził w Niemczech Goering przeciwko wicekanclerzowi Papenowi. Na tle tej intrygi zaczęły krążyć wersje o mającej nastąpić w najbliższej przyszłości rekonstrukcji gabinetu w Niemczech. Niektóre dzienniki niemieckie, w bardzo oględny sposób, wskazywały, że realizacja szczegółowego projektu reformy ustroju państwa Rzeszy, natrafia na poważne trudności, spowodowane negatywnym stanowiskiem niektórych członków gabinetu.

Goering, który jest premierem pruskim, ostatnio coraz poważniej i agresywniej wysuwał na pierwszy plan sprawę Prus, wskazując na jej wyjątkową sytuację. I twierdził, że Prusy odgrywają w Rzeszy taką rolę, iż połączenie dwóch stanowisk premiera pruskiego i wicekanclerza Rzeszy jest niemal nieodzowne. A równocześnie koła, popierające Goeringa, coraz głośniej zaczęły mówić o konieczności usunięcia Papena, który nie jest czystej

krwi narodowym socjalistą, i wprowadzenia na ten urząd Goeringa.

Plany te omawiane były bardzo ogólnie z tego względu, iż prezydent Hindenburg, który tyle razy szedł na rękę narodowym socjalistom, tym razem oparł się stanowczo wszelkim próbom usunięcia Papena z rządu. Wiadomo powszechnie, iż stary marszałek, mimo, iż jest prezydentem republiki, pozostał gorącym monarchistą z przekonania. A pod tym względem Papen jest jego mężem zaufania w rządzie kanclerza Hitlera.

Papen jest katolikiem. Jest wodzem tych kół katolickich, które uznają narodowy socjalizm. Dlatego właśnie powstał projekt, by mianować Papena przedstawicielem Niemiec przy Watykanie. Papen miał pojechać do Rzymu, by uczestniczyć w obradach na temat konkordatu, a jego nieobecność w kraju miała być wykorzystana przez zwolenników Goeringa w ten sposób, że przeprowadzonoby rekonstrukcję gabinetu, formując nowy, bez udziału Papena i z Goeringiem jako wicekanclerzem.

Papen jednak dowiedział się o tej intrydze i stał jego choroba, która ma charakter wysoce dyplomatyczny, która „nie pozwala” mu na wyjazd do Rzymu.

Sprawa Papena wiąże się również ze sprawą generała Blomberga, ministra spraw wojskowych Rzeszy. Generał Blomberg jest serdecznym przyjacielem Papena. Stał on dotychczas na straży separowania armii od wpływów narodowo-socjalistycznych. Wogóle wpływów politycznych. Odmówił wręcz swego pośrednictwa na czelnykowi sztabu S. A. Rehmowi, który chciał zająć stanowisko ministra obrony krajowej. I to spowodowało niezwykle kampanję przeciwko niemu, kampanję, która zakończyła się zastąpieniem, wbrew opinii całej generalicji, paragrafu aryjskiego w armji.

Ogłoszenie tego paragrafu wywołało potężną opozycję w kołach wojskowych. W armji niemieckiej służy wielu rodzin arystokratycznych, którzy mogliby wykazać się swą czystością aryjską do trzeciego pokolenia. W niemieckich sferach arystokratycznych zbyt często zdarzały się małżeństwa żydówkami.

Z poufnych źródeł informują, iż pomiędzy generałem Blombergiem a kanclerzem Hitlerem odbyła się burzliwa rozmowa w sprawie stosowania paragrafu aryjskiego w armji. Licza się, iż wszechnie, iż generał Blomberg usiłuje ze stanowiska ministra spraw wojskowych. Jeśli tego nie uczynił dotychczas — to tylko na wyraźne życzenie Hindenburga.

Czy w armji przejdzie wszystko spokojnie jak w instytucjach cywilnych? To się wyjaśni już w najbliższym czasie.

W Estonji panuje spokój.

Podczas likwidowania ruchu b. kombatanów nie padł ani jeden strzał.

Tallin, 15 marca.

Estońska oficjalna agencja prasowa kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się zagranicą, jakoby w Estonji podczas likwidowania ruchu b. kombatanów doszło do rozlewu krwi.

Wszystkie te wiadomości są najzu-

pełniej bezpodstawne. Spokój nigdzie nie był zakłócony, nie dano ani jednego strzału i nie wprowadzono cenzury. Zamknięto jedynie organy prasy b. kombatanów za uprawianie propagandy przeciwko państwu. W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój.

GRAND-KINO

Pocz. o godz. 4-ej.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.
Najnowsza kreacja słynnego „C. K. Feldmarszałka”

VLASTY BURIANA

w przebojowym filmie europejskiej produkcji pt.
„REWIZOR”
w/g głośnej sztuki M. GOGOLA.

Film wytw. SOWKINO — MOSKWA z inlejtatywy prez. Wotka STALINA p. t.

BUNT MAŁYGINA

(ORLY NA UWIEZI)

W rol. gl. najwybitniejsi artyści TEATRU RODOWEGO W MOSKWE —
J. Piewcow i W. Sofronow
oraz artyści scen moskiewskich. — Orkiestra Leningradzkiej Filharmonii pod batutą dyrygenta N. Rabinowicza.

Kino „ROXY”

Narutowicza 20.
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Początek o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej. Na poranki ceny miejsc niższe.

2-gi tydzień przepięknego programu
„MASKARADA MIŁOŚCI”
Pikantna komedia z Elissą Landi, Esterą Ralston, Nilsa Asthera i P. Lukasa

oraz film, który kosztował miliony
„S. O. S. Góra Lodowa”
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.



Marzec	Dzisiaj	Abrachama Pust.
16	Jutro	Bl. Jana Sark. M.
Plątek	Wschód słońca	5.51
	Zachód słońca	17.40
	Wschód księżyca	6.11
	Zachód księżyca	19.47
	Długość dnia	11.54
	Przybyło dnia	8.37

Zaciąg ochotników do wojska i marynarki wojennej.

W dniu wczorajszym na murach do murów rozlepione zostało obwieszczenie, podpisane przez dowódcę O. K. IV gen. Małachowskiego, o zaciągu ochotników do wojska i marynarki wojennej. W myśl tego obwieszczenia w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1914, 1915 i 1916. Termin wnoszenia podań do P.K.U. upływa z dniem 1 maja r. b. Kandydaci na ochotników którzy po dniu 1 maja ukończą średnie zakłady naukowe i uzyskają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (świadectwo dojrzałości, lub równorzędne), mogą wnosić podania o przyjęcie na ochotników najpóźniej do dnia 1 lipca r. b. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzusem.

Opieczętownie lokalu związku pracowników fryzjerskich.

5 brygada wydziału śledczego (policyjna) otrzymała drogą konfidencjonalną poufną wiadomość, iż w lokalu związku pracowników fryzjerskich przy ulicy Zachodniej 61 odbywają się zebrania komunistyczne, w których biorą udział członkowie związku. W związku z tem dom przy ulicy Zachodniej 68 został otoczony silnym oddziałem policji, poczem kilku funkcjonariuszów wkroczyło do lokalu związku, gdzie odbywało się właśnie zebranie.

Na widok policji wśród obecnych powstała konsternacja. Przeprowadzona w lokalu związku rewizja ujawniła obciążający materiał. Lokal związku przy ulicy Zachodniej został opieczętowny i związek zamknięty w czynnościach przez wydział bezpieczeństwa łódzkiego starostwa grodzkiego. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniach zatrzymanych osób dała również obciążający materiał.

Dodatkowa komisja poborowa.

W środę, dnia 28 marca r. b. od godziny 8 rano w lokalu wydziału wojsko-policyjnego zarządu miasta Łódź przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie ostatnia dla rocznika 1912 starszych komisja poborowa, dla P. U. Łódź—Miasto II.

Na komisję stawili się winni poborowania rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawiali przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 1, 4, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu P. P. oraz ci, którzy otrzymali odmienne wezwania z łódzkiego starostwa.

ODZNACZENIE ZA PRACĘ PW.

Na podstawie rozk. M. S. Wojsk. gen. Dowódcy Okręgu Korpusu IV, gen. Małachowski, honorową oznakę konstruktorstwa PW. m. in. prezesowi Zarządu Legionu Berka Joselewicza w Łodzi, Juljuszwowi Lewstajnowi oraz członkowi tegoż zarządu Eugenjuszwowi Szillerowi.

OFIARA.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. d-ra Alfreda Grohmana składa i-ma Ema Ryzenberg:
1) na rzecz strażaków—inwalidów 100;
2) na rzecz szpitala Anny-Marji 100.

BANKRUTUJĄCE SAMORZĄDY.

1 miliard 300 milionów zł. wynosi zadłużenie miast. — Sposoby pomocy i środki ratunku. — Projekt nowej pożyczki na rzecz samorządów.

Nasza gospodarka samorządowa jest chora. Dotyczy to zwłaszcza finansów samorządowych, które oczywiście zależne są od sytuacji finansowej ogólnopolskiej. Skutki kryzysu gospodarczego nie dają się nikomu tak we znaki, jak ludności miejskiej, która głównie dźwiga na swych barkach kosztą zarządzeń kryzysowych. W tych warunkach zrozumiałem jest, że dochodowość stanu średniego, a co zatem idzie samorządów miejskich musiała znacznie zmaleć i że obecnie występują niemal jako zjawisko nagminne **BANKRUCTWA SAMORZĄDÓW.**

Wystarczy wskazać, że m. st. Warszawa, począwszy od 1929 r. do chwili obecnej popada w coraz większe deficyty. Deficyt ten rozpoczął się w roku 1929/30 od stosunkowo niewielkiej sumy półtora miliona zł., w następnym roku już wyniósł 8.9 mil. zł., a w r. 1931/32 dosięgnął 13.7 mil. złotych. Również na prowincji mamy do czynienia z szeregiem samorządów, które nie mogą sprostać swoim bieżącym zobowiązaniom, włączając w to i bieżące oprocentowanie długów wraz z annuitetami od pożyczek amortyzacyjnych.

Przy bliższej analizie okazuje się, że zadłużenie ogólne związków komunalnych (bez gmin wiejskich) wynosi około

1 MILJARD 300 MILI. ZŁ., przyczem kredyt krótkoterminowy wynosi około 1 miljarda złotych. Największym wierzycielem związków komunalnych jest państwo (kredyt długo-

terminowy około 470 mil. zł., kredyt krótkoterminowy zgóra 28 mil. złotych).

Jako naczelnym więc postulatem wysuwa się sprawa **uzdrowienia naszych finansów samorządowych.**

Jeśli chodzi o uporządkowanie stanu zadłużenia związków samorządowych, zapewnienie im równowagi budżetu, to należy zgłębić inną metodę zastosować do związków samorządowych zdrojowych t. j. posiadających jeszcze równo wagę budżetową, chociaż nie mogących uregulować swoich długów krótkoterminowych, a inną do samorządów chorych. W tym ostatnim wypadku wchodzi w grę takie rozwiązanie **zadłużenia, które nie mogą stworzyć budżetu zrównoważonego.** Rzecz jasna jest że odmienne muszą być stosowane w obydwu tych wypadkach środki zaradcze, mające przywrócić samorządowi płynność finansową i równowagę budżetową.

Zdaniem czynników w tym zakresie miarodajnych, o ile dla samorządów **pierwszej grupy potrzebna jest normalna pomoc kredytowa w formie KONWERSJI DŁUGÓW KRÓTKOTERMINOWYCH**

na długoterminowe, odroczenia płatności rat, układów z wierzycielami o tyle dla drugiej grupy potrzebna jest pomoc w formie subwencji, a przedewszystkiem wyodrębnienie samorządów chorych i ustalenie ich zadłużenia.

Okazuje się, że nawet przy pomocy

niewielkich funduszy można uporządkować w sposób systematyczny zadłużenie związków samorządowych t. zw. zdrowych. Przy życzliwym ustosunkowaniu się Skarbu Państwa, zakładów ubezpieczeń, banków państwowych i komunalnych, w drodze stosowania pro longat i konwersji, **potrzebny byłoby jeszcze**

POMOCY KREDYTOWEJ

Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Fundusz ten służyłby przedewszystkiem do upłynnienia zadłużenia samorządu w kasach komunalnych. Potrzeba byłoby na to około 6 milionów złotych rocznie.

Trudniejsza jest znacznie sprawa z drugą grupą. Zadłużenie samorządów tej grupy jest tak poważne, że wobec spadku dochodowości nie sa w stanie nie tylko spłacać swych długów, ale nie wystarcza im na opłacanie wszystkich odsetek, tak że z roku na rok zwiększa się ich zadłużenie.

Aktywną rolę w uzdrowieniu finansów samorządów chorych powinny odegrać wszystkie czynniki zainteresowane, a w pierwszej linii finanse państwa i siły płatnicze miejscowych obywateli.

Dla uregulowania długów u osób i instytucji prywatnych projektowane jest podobno wypuszczenie specjalnych **SKRYPTÓW DŁUŻNYCH,**

których spłata i obsługa byłaby gwarantowana przez skarb. Umarzenie tych skryptów miałyby się rozpocząć w rok po konwersji. Zadłużenie tego typu wynosi 40—50 mil. złotych. Dla spłaty skryptów dłużnych miałyby być wprowadzone ustawowo nowe ciężary w danych związkach samorządowych w formie pewnych dodatków do podatków państwowych i w formie dopłat do opłat za elektryczność, gaz, wodę i t. d., przyczem skrypty te, gwarantowane przez skarb państwa, mogłyby być z lombardowane w Banku Polskim i P. K. O. do połowy ich nominalu. W ten sposób skrypty dłużne mogłyby być umorzone w ciągu 20-tu lat, o ile Skarb Państwa zgodziłby się dopłacać rocznie około 2 mil. zł. siła zaś płatnicza mieszkańców samorządów chorych została obciążona sumą 2.5 miliona złotych.

„Bombiarz” już jest na wolności i chciałby zabrać się do uczciwej pracy.

(g) Donosiliśmy w swoim czasie obszernie o łódzkich bombiarzach — Kuchciaku, Rzetelskim, Klimczaku, Renosiku i towarzyszach zarówno wtedy, gdy podawaliśmy niezwykle okoliczności, w których ci ludzie zamierzali w Łodzi

„zrobić rewolucję” jak i później — w toku sensacyjnej rozprawy sądowej, która — jak pamiętamy — zakończyła się w dwóch instancjach wyrokami długoletniego więzienia dla Kuchciaka, Rzetelskiego i Klimczaka, a lżejszymi wyrokami dla innych współoskarżonych, odgrywających już tylko rolę powolnych narzędzi, przedewszystkiem w ręku Kuchciaka.

Kuchciak i jego towarzysze napadli na kasjera Michelisa w pamiętnym napadzie przy ul. Kątnej i „eksproprowowali” go z pieniędzmi, jakie ten posiadał przy sobie na wypłatę dla robotników fabryki firmy Kroning.

Drugim wyczynem tej samej bandy „przestępców politycznych” były dwa zamachy bombowe. Jeden na gmach województwa, drugi na gmach magistratu. Pod województwem w dniu 13 grudnia 1932 r. bomba eksplodowała, powodując śmierć przekupki Filozofowej. Druga bomba została znaleziona w przedsiönku magistratu. **Renosik, który miał ją podrzucić, tknięty wyrzutami sumienia, nie wyciągnął bezpiecznika.**

Renosik po rozprawie w sadzie apelacyjnym został skazany na dwa i pół roku więzienia. Karę, jako krótszą, odbył Renosik w więzieniu w Łodzi, przy ul. Dr. Sterlinga.

Renosik, który sprawował się w więzieniu wzorowo, wczoraj został wypuszczony na wolność.

Dowiadujemy się, że stara się on o uzyskanie pracy na plantacjach miejskich.

Monte Carlo w Łodzi.

Policja zlikwidowała tajny dom gry.

(gr) W dniu wczorajszym po dłuższych obserwacjach i wywiadach, policja zlikwidowała tajny dom gry, mieszczący się w mieszkaniu Wolfa Szmulewicza, przy ul. Gdańskiej 35.

Nocy wczorajszej silny oddział policji, po obstawieniu drzwi, wiodących do mieszkania Szmulewicza, oraz wszelkich wyjść z posesji przy ulicy Gdańskiej — przystąpił do rewizji w samym mieszkaniu. Wokół dużego stołu ruletkowego siedziało w chwili, gdy na salę wkroczyli wywiadowcy, siedemnastu graczy, którzy, mocno skonsternowani tą niespodziewaną wizytą, starali się zgarnąć swe pieniądze i sztony.

Trzej organizatorzy gry zostali doprowadzeni do komisariatu. Gracze, rekrutujący się ze sfer towarzyskich naszego miasta, zostali wylegitymowani. Ruletka — urządzona zupełnie na wzór wielkich domów gry — i wszelkie urządzenia pomocnicze zostały przez policję zajęte.

Dowiadujemy się, że zlikwidowany wczoraj dom gry nie mieścił się stale w mieszkaniu Szmulewicza. To prywatne kasyno wędrowało z domu do domu, by tem łatwiej je było zakonspirować. Z tego względu władze poszukują dawniejszych adresów, pod którymi mieściły się jaskinie hazardu.

Wielka niespodzianka dla miłośników ki na!!! Najaktualniejszy wstrząsający prawdą życiową film na tle katastrof finansowych świata kapitalistycznego p. t.

„Szaleństwo Amerykańskie”

Jutro pogrzeb

ś. p. dr. Alfreda Grohmana.

Stowarzyszenia, związki i organizacje, życzące sobie wziąć udział w pogrzebie ś. p. dr. Alfreda Grohmana, kandydata L. S. O. O., proszone są o zgłaszanie swego współudziału w kancelarij L. S. O. O., ul. Sienkiewicza 54, piśmiennie lub telefonicznie Nr. telefonu 116-96, do soboty, dnia 17.III r. b. do godziny 10-ej.

Zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Techników w Łodzi zwraca się do członków Stowarzyszenia z prośbą o wzięcie zbiorowego udziału w pogrzebie ś. p. dr. Alfreda Grohmana, wybitnego i zasłużonego naszego miastu obywatela, który całe swe życie pracy społecznej „Bogu na chwałę, bliźnim na pożytek” poświęcił, a dzięki wielkim zaletom serca i charakteru zaskarbił sobie najwyższe uznanie i sympatię społeczeństwa.

Zbiórka w sobotę na rogu Killińskiego i Emilii (przystanek tramwajowy), skąd odmarsz o godz. 13.45 na wyznaczone przez Komitet Pogrzebowy miejsce w kondukcje.

Dużury aptek.

Dzisiaj w nocy dużury następujące apteki: — A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomska 12), E. Müllera (Piotrowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka nr. 50).

RZECIW DEMAGOGICZNYM ZAPOWIEDZIOM

omnego wzrostu liczby zatrudnionych w zakładach żyrardowskich — zastrzega się z namieniem jeden z sekwestratorów, p. dyr. Szrednicki. — Stopień zatrudnienia zależy będzie od konjunktury. — Przesadne nadzieje nie są oparte na realnych możliwościach.

sekwestr „Żyrardowa” będzie trwał b. krótko.

Wobec zainteresowania, jakie w opinii publicznej całego kraju budzi sprawa zakładów żyrardowskich, przedstawiciel tego oddziału P. A. T. zwrócił się do Dyrektora z sekwestratorów, wyznaczając przez sąd dla tych zakładów do dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczo-Przędzalnianego w Państwie Polskim, inż. Władysława Szrednickiego z prośbą o udzielenie informacji w sprawach, które w tej chwili szczególnie interesują szeroki ogół. Dy. Szrednicki zgodził się spełnić prośbę.

Przystępując do sedna rzeczy, dziennik zapytuje o zadania i zamiary sekwestratorów.

Władania sekwestratorów.

sekwestr sądowy — mówi dyr. Szrednicki — jest instytucją zupełnie nową, nie mającą dotychczas precedensu na naszym gruncie w odniesieniu do wielkich przedsiębiorstw akcyjnych. W tym celu sekwestratorzy

zostali powołani do sekwestru na tle sporu między akcjonariuszami i zarządzeniem sądu w celu zabezpieczenia tego powołania zażądała ustanowienia sekwestra ułatwienia dochodzeń w sprawach zarzutów, poczynionych przez zarząd spółki akcyjnej żyrardowskich.

W tym celu sekwestratorzy ustanowili komisję, której zadaniem i ustanowieniem, którego wykonawcy, działający w ramach zarządu spółki, przedkładają wymagane przez sąd badania, które następnie będą rozpatrywane powództwem.

W tym celu sekwestratorzy ustanowili komisję, której zadaniem i ustanowieniem, którego wykonawcy, działający w ramach zarządu spółki, przedkładają wymagane przez sąd badania, które następnie będą rozpatrywane powództwem.

W tym celu sekwestratorzy ustanowili komisję, której zadaniem i ustanowieniem, którego wykonawcy, działający w ramach zarządu spółki, przedkładają wymagane przez sąd badania, które następnie będą rozpatrywane powództwem.

W tym celu sekwestratorzy ustanowili komisję, której zadaniem i ustanowieniem, którego wykonawcy, działający w ramach zarządu spółki, przedkładają wymagane przez sąd badania, które następnie będą rozpatrywane powództwem.

W tym celu sekwestratorzy ustanowili komisję, której zadaniem i ustanowieniem, którego wykonawcy, działający w ramach zarządu spółki, przedkładają wymagane przez sąd badania, które następnie będą rozpatrywane powództwem.

Demagogiczne zapowiedzi.

Wobec wzrostu zatrudnienia w zakładach żyrardowskich pod rządami sekwestratorów. Wymieniono liczbę aż 600 robotników, którzy rzekomo będą natychmiast przyjęci do pracy. W związku z temi nieodpowiedzialnymi informacjami chciałbym cofnąć się do przypomnień tutaj, jak to było przed przeszło 15-tu laty obejmowa kierownictwo zakładów żyrardowskich z ramienia Państwa, jako zarządcy państwowy tych zakładów. Zostały wtedy 600 robotników, zatrudnionych

w bezpiecznych wówczas zakładach, a rzesze wynędzniałych bezrobotnych obległy mnie, żądając przyjmowania do pracy od razu wszystkich.

Oświadczylem wówczas, że przede wszystkim muszę mieć możliwość spokojnego rozejrzenia się w sytuacji i zbadania możliwości spełnienia tych prośb. Jeżeli nieustannie będę nagabywany o przyjęcie do pracy, nie będę w stanie prowadzić systematycznej pracy, zmierzającej do powiększenia stanu zatrudnienia. I rzeczywiście udało mi się w ciągu niespełna pięciu lat dziesięciokrotnie powiększyć liczbę robotników, zatrudnionych w zakładach żyrardowskich t. j. dość do liczby 6.000.

Obecnie niema możliwości znacznego powiększenia istniejącego dzisiaj stanu zatrudnienia w Żyrardowie.

muszę to z naciskiem podkreślić. Ewentualne zwiększenie stanu zatrudnienia będzie zależało od dwóch warunków:

1) stopień zatrudnienia zakładów żyrardowskich winien być ściśle podporządkowany chłonności rynku towarowego, który, na szczęście, w chwili obecnej, dla Żyrardowa jest pomyślny;

2) sekwestr sądowy będzie prawdopodobnie trwał b. krótko, wobec tego

nie będzie możliwości przeprowadzenia radykalniejszych zmian.

Przed 15-tu laty.

— Rozumiem dobrze, że dla ludzi, pozbawionych pracy, taka odpowiedź nie jest bardzo zachęcająca. Upoważnia mnie jednak do takiej szczerości to niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali mi moi byli pracownicy i robotnicy. Dało mi to moralną satysfakcję i możliwość zapomnienia o pewnych zawodach, których doznałem przy i po opuszczeniu zakładów żyrardowskich.

Nigdy o nich nie wspominałem i nie piisałem i dzisiaj tego nie chcę wytaczać. Zaznaczam tylko, że nie mam na myśli gwałtów, czynionych nademną przez robotników zakładów żyrardowskich, bo o tych rzeczach mówiłem kilkakrotnie, ale zawsze na wesoło, bez wielkiego żalu i pretensji. Zdawałem sobie dokładnie sprawę z tego, że to nie była wina robotników, a tylko ich nieuczciwych przywódców, którzy w owym czasie mieli, niestety, poważne wpływy wśród rzesz robotniczych.

— I dzisiaj, gdy stoją mi przed oczyma te wpatrzony we mnie twarze, ocze-

kujące odemnie pracy, by zaspokoić głód, to czuję, że nakłada to bardzo wielkie zobowiązania, tem trudniejsze, że nie mam możliwości odpowiedzieć, czy większa część pokładanych nadziei, da się ziszczyć.

— Korzystając z okazji, chciałbym za pośrednictwem prasy przesłać najserdeczniejsze, z głębi serca płynące podziękowanie za przyjęcie, jakiego doznałem w Żyrardowie. Winniśmy wszyscy pamiętać, że głównym obowiązkiem w stosunku do naszej ukochanej ojczyzny jest

praca i uczciwość.

Wzywam więc wszystkich dawnych pracowników do podporządkowania się dyscyplinie pracy i tak, jak uprzednio, do ścisłego stosowania się do przepisów i zaleceń kierownictwa zakładów, a ja, narówni z pozostałymi sekwestratorami, dołożę wszelkich starań, by chociaż w części sprostać zadaniom, które są obecnie o wiele trudniejsze, niż były podczas zarządu państwowego.

O jednym mogę zapewnić że gdy przyjdzie do wniosku, iż zadaniom tym podołać nie mogę, niezwłocznie zrezygnuję ze swego stanowiska.

Poprzednik Stawiskiego — Ofenheim,

król spekulantów i giełdźiarzy, został przez sąd uniewinniony. — Jak minister uciekał z sali sądowej.

Nakładem jednego z wydawnictw francuskich ukazała się obecnie ciekawa książka o największych procesach europejskich. W książce tej, mowa jest między innymi również o sensacyjnym procesie Ofenheima, który poruszył wszystkie umysły europejskie przed 50-ciu laty. Była to afera austriacka na wzór afery bajońskiej, albowiem Ofenheim był jakgdyby poprzednikiem Stawiskiego. Ofenheim był „królem kolejowym”, który znał szeroko rozgałęzione stosunki handlowe z Anglią, Francją, Włochami i Niemcami. W owym czasie cały świat ogarnęła gorączka złota, każdy, kto miał trochę oszczędności, rzucił je na giełdę, spekulował, kupował i sprzedawał akcje, bogacił się lub tracił wszystko. Ofenheim był nie tylko „królem kolejowym”, lecz również „królem spekulantów”. Skazanie Ofenheima byłoby równoznaczne z unicestwieniem światowej giełdy. Dlatego też był to proces nietylko jednej osoby, siedzącej na ławie oskarżonych, lecz wszystkich giełdźiarzy świata.

Wiktor Ofenheim v. Pontouxin był generalnym dyrektorem kolei Lwów — Czerniowiec. Pod jego kierownictwem przedsiębiorstwo to rozwijało się znakomicie. Ludzie, którzy nabywali akcje tego towarzystwa, stawali się w ciągu jednej nocy milionerami. Ofenheim zyskał w Austrii rozgłos najzdolniejszego finansisty i organizatora.

Jednakże pan generalny dyrektor miał wielkiego wroga w osobie ministra handlu, Banhansa, który szukał tylko okazji do zgnębienia milionera.

Na jednym z posiedzeń rady ministrów Banhans wręcz oświadczył, że Ofenheim traktuje przedsiębiorstwo kolejowe, jak dojną krowę. Ofenheim poczuł się tem dotknięty. Zwołał natychmiast posiedzenie rady nadzorczej i wygłosił przemówienie, w którym nazwał ministra arogantem i nieukiem.

C. i K. minister nie mógł tego puścić płazem. W październiku 1872 roku wyszło rozporządzenie, wstrzymujące wszystkie pociągi pośpieszne, rzekomo

w trosce o bezpieczeństwo pasażerów. Generalny dyrektor musiał się podać do dymisji. Ale to jeszcze nie wystarczyło dumnemu ministrowi, który chciał swego wroga osadzić na ławie oskarżonych i przez długie lata zbierał przeciwko niemu odpowiedni materiał, nadając się dla prokuratora. W sukurs przyszedł mu nagły krach giełdowy. W ciągu jednej nocy milionerzy stali się żebrakami. Krach giełdy wiedeńskiej pociągnął za sobą katastrofy giełdowe w innych krajach.

Minister Banhans doszedł do wniosku, że teraz nadszedł odpowiedni moment na załatwienie porachunków z Ofenheimem. Dr. Banhans całą winę za krach giełdowy zwał na swego wroga, zarzucając mu oszustwo. Na tej podstawie Ofenheim został aresztowany 16 grudnia 1873 roku. Napróżno przyjaciele aresztowanego starali się go zwolnić z więzienia. Rozprawę kilkakrotnie odroczano, aż wreszcie w styczniu 1875 roku przystąpiono do jej rozpatrzenia.

Przewodniczący sądu, baron Wittman, miał ciężki orzech do zgrzylenia. Z jednej strony na sąd wywierały wpływ czynniki ministerjalne, z drugiej zaś — finansjera światowa. Wokół tej sprawy wytworzyła się sieć intryg, wzajemnych oskarżeń, kłk, wpływów i przekupstw. Baron Wittman tak się przejął tym procesem, że po skończonej rozprawie musiał wyjechać na kurację do sanatorium dla nerwów chorych.

Oskarżony bronił się zaciekle przeciwko zarzucanym mu zbrodniom. Prokurator, hrabia Lamezan i obrońca oskarżonego, słynny adwokat, dr. Max Neuda, stanowili koncertową parę sądową. Była to gra umysłów w najszlachetniejszym stylu. Proces Ofenheima fascynował tłumy. Policja musiała bronić codziennie dostępu do sali sądowej. W ostatnim dniu procesu (proces odbywał się przed sądem przysięgłych) przewodniczący stracił panowanie nad swymi nerwami, padł na podłogę i wołał sądowi musielj go wynieść z sali. Gdy fotel jego objął jeden z wotantów, sędzia

Gernerth, na sali sądowej rozległy się histeryczne jęki kobiet i okrzyki mężczyzn. Egzaltacja z sali sądowej przeniosła się na ulicę, gdzie tłumy czekały na wyrok. Sędziowie przysięgi byli bledzi i wzruszeni.

Głównym świadkiem oskarżycielem był oczywiście minister Banhans. Mecenas Neuda zwrócił się do świadka z zapytaniem, czy nigdy nie brał łapówek. Minister zaperył się i zagroził adwokatowi sądem. Wówczas Neuda i Ofenheim wzięli go w krzyżowy ogień pytań. Mowa była o jakichś 6.000 guldenów. Gdy Banhans upierał się w dalszym ciągu, że nie wie nic o tej sumie, adw. Neuda sięgnął do kieszeni i rzekł dobitnym głosem:

— A więc pan minister stanowczo twierdzi, że...

W tej chwili stała się rzecz zgola nieoczekiwana. Minister uciekł z sali sądowej. Zapanował ogromny tumult. Policja musiała opróżnić salę. Minister Banhans udał się niezwłocznie na urlop, z którego już nie wrócił na swe stanowisko.

Najciekawsze jednak było to, że adw. Neuda nie miał w kieszeni żadnych dowodów. Był to poprostu sprytny trick z jego strony, który uratował całą sytuację.

Ofenheim został uniewinniony. Tłum w szalonej egzaltacji przeniósł go na swych barkach z sądu do hotelu.

W kilka dni potem „król kolejowy” wyjechał na wypoczynek do Włoch... (lu).

DZIŚ 8.45

Po cenach od 45 gr.—2.20

zniżonych Komedja muzyczna

„No, no, Nanette”

w Teatrze „ROZMAITOŚCI”

Cegielniana 27 (daw. Teatr Miejski)

Śmierć nieubłagana wydarła nam nagle długoletniego i wysoce przez wszystkich cenionego Zwierzchnika, dobrego Obywatela-społecznika

Ś. T. P.

Dra. ALFREDA GROHMANA

Wielkie zalety serca i charakteru oraz niezmiernie trudna praca Zmarłego na różnych odcinkach życia społecznego pozostawiają u wszystkich głęboki żal i niezatarte wspomnienie. Całe życie Zmarłego było jednym pasmem ofiarnej pracy w służbie publicznej.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY
Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych
K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi

Pabjanice.

PRÓBNY ALARM GAZOWY.

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem ludność całego miasta została zaalarmowana przeraźliwym rykiem syren fabrycznych. Miasto pogrążyło się w ciemnościach, gdyż elektrownia wyłączyła prąd. W pierwszej chwili ludzie nie mogli zorientować się w sytuacji, lecz po wyłączeniu prądu stało się jasnym, że jest to alarm gazowy. Próba udała się w zupełności. Drużyny ratownicze wykazały dużą sprawność. Wyróżniła się straż pożarna, która w ciągu paru minut była gotowa w całym komplecie do niesienia pomocy.

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Komitet Obchodów Narodowych ustalił już całkowicie program uroczystości imieninowych. W niedzielę o godz. 7-ej wieczorem wyruszą z placu strażackiego w trzech kierunkach oddziały Strzelca i przysposobienia wojskowego na czele z orkiestrami i po przejściu ulicami miasta ustawia się w czworobok przy pomniku Niepodległości, gdzie po przemówieniu nastąpi rozwiązanie capstrzyku.

W poniedziałek o godz. 10-ej odprawione będą w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa; delegacje ze sztandarami przybędą na nabożeństwo do kościoła św. Mateusza. Po nabożeństwie odbędzie się pochód i defilada, a następnie w kinie Miejskim i Nowościach akademie dla młodzieży. Wieczorem o godz. 20-ej akademie dla dorosłych w kinie Miejskim.

ZBIÓRKA NA BUDOWE SZKÓŁ.

W niedzielę, 18 marca odbędzie się zbiórka na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Zbiórka zainicjował Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Ma to na celu zapoczątkowanie idei wzniesienia Budowniczego Polskiej z czynnem, który pozostawia trwałą pamiątkę.

PABJANICE GOŚCILI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Grodzka Rada Bloku prowadzi prace nad zebraniem materiałów, dotyczących pobytu Marsz. Piłsudskiego w Pabjanicach w r. 1905. Do tej pory udało się stwierdzić, kto gościł Marsz. Piłsudskiego. Po zebraniu wszystkich danych, projektuje się wmurowanie tablicy pamiątkowej w domu, w którym przebywał Marszałek.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:

od 9-3 w domu przy ulicy

Gdańskiej 37

tel. 232-55.

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

(przy Górnym Rynku).

Śladami rozsypanej kawy szli wywiadowcy—i znaleźli cały łup.

(g) Złodzieje uciekali z łupem. Między innymi nieśli na plecach worek z surogatem kawy. W worku była mała dziura. Proszek sypał się i znaczył przez pola i lasy drogę, która przebyli złodzieje. Ślady, wyraźne przez całą drogę, rozpoznali rychło policjanci. Szli po nich kilka kilometrów, aż dotarli do kryjówek złodziei. Aresztowali ich, towar odebrali. Złodzieje poniosą zasłużoną karę, bo kradzież jest przestępstwem.

To wszystko brzmi jak bajka, a jednak właśnie tego rodzaju fakt wydarzył się wczoraj policji łódzkiej.

Pociąg towarowy, zdążający do Łodzi, w chwili gdy zatrzymał się koło przejazdu na szosie do Żabiańca — został splądrowany przez złodziei.

Złodziejom udało się otworzyć jeden z wagonów, dobyć z niego 2 skrzynie wyrobów cukierniczych wagi 102 kilo, beczkę złomu miedzianego wagi 91 kilo, skrzynię laku, worki z surogatem kawy wagi 69 kilo i skrzynie czekolady wagi 64 kilo.

Ten wielki łup złodzieje częściowo przenieśli, częściowo przewieźli „wgląb kraju”.

Kradzież spostrzegli funkcjonariusze

kolejowi. Policja wdrożyła pościg. Worek z surogatem kawy był dziurawy. Sypał się z niego brunatny proszek, który wąskim szlakiem znaczył dokładnie drogę złodziei.

W ten sposób posterunkowi dotarli do wsi Mikołów. Ślady wiodły w pole, do rozkopanego dołu po kartoflach. Cały skradziony towar znalazł się na jednym miejscu.

W chwili, gdy policjanci przystąpili do ładowania towaru — ujrzeli dwóch osobników, którzy wyskoczywszy z pobliskiego rowu, rzucili się do ucieczki.

Jeden ostrzegawczy strzał zmusił uciekających do zatrzymania się.

Okazało się, że byli to Stanisław Gruszczyński ze wsi Mikołów i Stanisław Mazur z Łodzi, zamieszkały przy ul. Korzenowskiego 14. Byli to złodzieje, którzy ukryli w dole łup i z pobliskiego rowu pilnowali go, w obawie by wywiadowcy, których początkowo wzięli za przechodniów, skolei im cennego towaru nie zabrali.

Złodzieje zostali osadzeni w areszcie, a skradzione towary dostarczone zostały władzom kolejowym.

Rzeźnicy walczą z potajemnym ubojem. Akcja cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi.

Odbyło się drugie koleje nadzwyczajne walne zebranie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Łodzi, gdzie omawiano sprawę walki z potajemnym ubojem. Na zebraniu wskazywano, że potajemny ubój i związana z nim „dzika” konkurencja rujnuje oparte na solidnych podstawach przedsiębiorstwa rzeźniczo-wędliniarskie. Jeśli więc nie będzie podjęta bezwzględna walka z potajemnym ubojem, wkrótce dojść może do tego, że wiele solidnych przedsiębiorstw w Łodzi zniknie zupełnie z powierzchni.

W rezolucjach, powziętych na zebraniu, członkowie cechu zwracają się do Urzędu Wojewódzkiego, prosząc o wydanie zarządzeń w sprawie przymusowej likwidacji przedsiębiorstw rzeźniczych, które w roku 1933 zostały ukarane przez władze za potajemny ubój.

Dalej zebrani apelowali do władz, by przekazały cechom prawo przymusowej rejestracji nowootwieranych przedsiębiorstw rzeźniczo-wędliniarskich. — Omawiając w dalszym ciągu skutki, jakie w Łodzi pociągnął za sobą przemysł mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, zebrani w uchwalonych rezolu-

cjach zwrócili również uwagę na tak zwany ubój domowy, który masowo rozpowszechnia się po wsiach. Mięso pochodzące z tych źródeł przewożone jest do miasta w brudnych szmatach i sprzedawane po bramach, lub w mieszkaniach.

Jak już niejednokrotnie stwierdzono, wyroby pochodzące z tych źródeł są rozsądnymi zarazy. Dla uniknięcia tego stanu rzeczy należałoby wydać bezwzględny zakaz dokonywania tak zw. domowego uboju, odbywającego się bez żadnej kontroli.

Ubój winien być dokonywany wyłącznie w rzeźniach, gdyż one jedynie dają wszelkie gwarancje pod względem zdrowotnym. Dopóki istnieje potajemny ubój, jakość wyrobów rzeźniczo-wędliniarskich, będzie zawsze pod znakiem zapytania.

W końcu postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o najrychlejsze powołanie do życia w Łodzi komisji notowań cen zwierząt rzeźnych, jako instytucji, która przyczyni się do umorowania handlu mięsem na naszym terenie.

Nasz reporter zanotował

Na ulicy Piotrkowskiej, przed domem 62, w dniu wczorajszym najechnął przez przejeżdżający samochód 49-letni Chojnacki, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 21, odnosząc ogólne ciężkie uszkodzenie ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i wiozł go do domu.

W dniu wczorajszym o godz. 4-ej rano zdążająca do pracy, 26-letnia Irene Kubińska zamieszkała przy ulicy Dolnej Wschodniej 150, na ulicy Pomorskiej, przed posesją 150, uderzyła do dwóch osobników, którzy porwali się w wiaście.

Na krzyk napadniętej nadbiegli przechodni, wobec czego napastnicy zbiegli. Rannego uderzonego udzielił pomocy lekarz pogotowia ulicznego.

W domu przy ulicy Narutowicza 63, w wiośnie dozorca, Kazimierz Stembard, nieuwagi rodziców wpadł do balii z wodą i uległ poparzeniu całego ciała.

Lekarz pogotowia przewiózł nieszkodzone dziecko do szpitala Anny Marii w stanie ciężkim.

W wydziale opieki społecznej m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11, zatrzymano Władysława Konopkę i Stanisława Sieradzkiego, którzy porzucili swoje dzieci. Przeciwni obojętności wdrożyła dochodzenie karne.

W bramie domu przy ul. Sienkiewicza 10, podrzuciono niemowlę, płci męskiej, liczącej dni. Dziecko przesłano do żłobka, a za matkę wszczęto poszukiwania.

Sala Filharmonii
Tel. 213-84.

Czwartek

dnia 22 marca o godz. 8.45

XI. Koncert Mistrzowski

ALEKSANDER UNINSKI

światowej sławy pianista laureat międzynarodowego konkursu im. Chopina odznaczony I-szą najwyższą nagrodą.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii

ul. Piotrkowskiej 11

odstąpiły

te sady

Donoszą

publi

socjalne

zwywane

że przy

do nale

nej upa

pracy

wileju.

powiedni

trudn

układ

ta i inn

wo prze

teatrze”.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 16 bm., o godz. 20-ej

Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, ul.

kwoka 102, p. Jerzy Braun, redaktor

Kurier Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowe prawo upadłościowe.

Uproszczenie i usprawnienie administracji upadłościowej. —
Udział przedstawicieli skarbu w głosowaniu nad układem.

Łódź, 16 marca 1934.

W ostatnich pracach komisji kodyfikacyjnej zbliżamy się wreszcie do jednego z najważniejszych zadań — prawa upadłościowego. Zdaje się jednak, że okres największego napięcia fali upadłościowej minął już z chwilą wydania prawa z początku zeszłego roku. Jego luki i wady pozostawiają w naszym kryzysie instytucję upadłościową — waloru elastycznego instrumentu odroczającego, jakim powinno być w czasie deflacji.

Wśród kwestji najbardziej spornych w nowym prawie figuruje zagadnienie zwanej „upadłości cywilnej”, a więc upadłości niekupieckiej. Pytanie, czy upadłość ogłoszono niehandlującemu przedsiębiorstwu, wbrew prawu upadłościowemu naszej dzielnicy, rozstrzyga twierdząco. Chodzi zwłaszcza o kupca każdego rolnika, który produkuje takie przedsiębiorstwo uboczne (mię, krochmalnię etc.) w większym rozmiarze; poza to każdy wógiel większy może przez wpis w rejestr na własne żądanie stać się kupcem. W tym kierunku wyraża tendencję do podwyższenia na rolnictwo, zwłaszcza w tym zakresie, instytucji prawa upadłościowego, że projekt prawa upadłościowego bardzo szeroko zakreśla ramy stosowności instytucji upadłościowej. Otwartem jest jednak pytanie, czy rozszerzenie ram tego aparatu upadłościowego oddziaływanie jest celowe.

W tym celu administracji upadłościowej przywrócić należy przy wzmocnieniu kompetencji sądu; rządzi upadłością od powołania syndyka, mianowanego przez sąd, a w razie ewentualnie mogą (i to dopiero po sprawdzeniu ich wiarytelności) być delegacją do współpracy z syndykiem. Koncepcja sama przez się — bo upraszcza postępowanie; moim zdaniem wymagałaby jednak korekty, dać do sprawdzenia wiarytelności prawo upadłościowego głosu w kwestji osoby syn-

dię nieelastyczni.

Do problemów nowego prawa, których rozwiązanie powinno wyjść raczej od sier zainteresowanych: kupców, przemysłowców, aniżeli od prawników, zdaniem naszym, należy problem utrzymania w ruchu przedsiębiorstwa w toku upadłości. Coraz więcej słyszy się polemiki na temat tak zwanego dumpingu upadłościowego, polegającego na konkurencji przedsiębiorstw upadłych z wy-

placalniami, konkurencji nierównej, w której jeden z partnerów dysponuje wolnym od amortyzacji i fruktyfikacji kapitałem. Zainteresowani powinni się więc wypowiedzieć.

Projekt w każdym razie stanowi reformę dodatnią. Szkoda, że pod kątem widzenia obecnego kryzysu jest on nieco spóźniony, jak to na wstępie podkreśliliśmy.

Dr. A. Z.

W przewidywaniu haussy na bawełnę.

Ustawa o ograniczeniu produkcji zmniejszy podaż do minimum.

W ostatnich tygodniach na rynkach bawełnianych, a szczególnie na rynku w N. Yorku notowana jest tendencja utrzymania, z odcieniem jednakże nieco mocniejszym.

Na kształtowanie się sytuacji wywiera niewątpliwie poważny wpływ opracowany przez rząd Stanów Zjednoczonych projekt ustawy, która przewiduje, że w kampanji tegorocznej zbiorów bawełny wynieść może maximum 10 milionów bel, zebrana bawełna ponad wyżej wymienioną liczbę, ma ulec zniszczeniu. Jakkolwiek ustawa powyższa do tej pory jeszcze nie została uchwalona, bowiem dopiero ma być przedstawiona do zatwierdzenia senatowi, to jednak są poważne szanse, iż będzie ona przyjęta. Ma bowiem wielu zwolenników. W tych warunkach rynek bawełny w N. Yorku, oczekujący na ostateczne wydanie ustawy, nie wykazuje większych wahań, kształtując się naogół pod znakiem tendencji utrzymanej, z odcieniem mocniejszym.

Mocniejsza tendencja tłumaczy się ponadto bardzo małą nadal podażą przy dość dużym zapotrzebowaniu. Znaczący należy, iż sześć milionów bel bawełny, które złombardowali farmerzy

pod zastaw pożyczek rządowych, nie zostały wypuszczone na rynek, i — według ostatnich wiadomości — pozostaną nadal na składach wbrew pierwotnemu projektowi wyprzedania ich do dnia 1 lipca b. r.

Wrazie przyjęcia ustawy, ograniczającej uprawę bawełny, liczyć się należy z dalszym i to bardzo poważnym spadkiem podaży tego surowca, co, oczywiście, wywołać musi silny wzrost cen. Ale i w wypadku, gdyby ustawa, co jest zresztą rzeczą mało prawdopodobną, została odrzucona, nie można oczekiwać niżki notowań, a to ze względu na politykę interwencyjną rządu amerykańskiego, który stara się złombardować jak największe ilości bawełny, by nie dopuścić do nadpodaży.

Narazie sytuację należy określić jako wyczekującą, wskutek czego notowania nie ulegają większym zmianom. Na giełdzie nowojorskiej wahania cen oscylują w granicach od 1 do 2 punktów, zarówno w kierunku zwykłym, jak i niżkowym. Na giełdzie liverpoolskiej różnice notowań są nieco większe i bardziej zdecydowane, bowiem ostatnio bawełna zwykła tam o 3 a nawet 4 punkty.

100-procentowa dywidenda we włoskim przemyśle wełnianym.

Dobra konjunktura, jaka zaznaczyła się w przemyśle wełnianym Włoch w okresie ostatnich dwóch lat, znajduje swoje odbicie w bilansach wielkich przedsiębiorstw. Tak więc „Lanificio di Cwawardo” w Medjolanie zanotowało założone w r. 1889, dysponujące kapitałem przeszło 11 milionów lirów, wypłaciło w r. 1932 — 45 proc. dywidendy. Dywidenda ta w r. 1933 wzrosła do 50

proc. Jednocześnie kapitał zredukowany został bardzo wydatnie przy wypłacie akcjonariuszom specjalnych bonifikat, co stworzyło łącznie dywidendę w wysokości nienotowanej jeszcze w tej gałęzi przemysłu, bo dochodzącej do 100 proc. Rezerwy, jakie towarzystwo nagromadziło w ostatnich latach, przekraczają wydatnie kapitał zakładowy.

Stemplowanie czeków postdatowanych. Uproszczenie sposobu uiszczania spłat.

Projektowana zmiana przepisów o stemplowaniu t. zw. czeków postdatowanych, o czym niedawno donosiliśmy, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Zmiana ta polegała na przedewszystkiem na uproszczeniu sposobu uiszczania opłaty stemplowej, obecnie dość skomplikowanego i zajmującego wiele czasu. Dotychczas bowiem czeki postdatowane, aby mogły uzyskać prawa obiegu, muszą być przedstawione urzędowi skarbowemu, co naraża obrót

czekami ma poważne niedogodności i w praktyce powoduje, iż znaczna ilość czeków wogóle nie jest stemplowana.

W tym stanie rzeczy min. skarbu uznało potrzebę zmiany przepisów stemplowych, przyczem wysunięty został dążeń, by zarówno wystawcy jak i indosanci czeków sami mogli je stemplować przez naklejenie znaczków stemplowych. Wydania zarządzenia, normującego tę sprawę, oczekiwano w najbliższym czasie.

Normalizacja przemysłu na Litwie

Kontyngenty produkcyjne dla przedsiębiorstw.

Donoszą z Kowna, że rząd litewski podejmie w najbliższym czasie energiczną walkę z nadprodukcją w przemyśle. W tym celu ma być przeprowadzona daleko idąca normalizacja przemysłu, do czego odnośne władze otrzymały już stosowne przepisy, utrudniające zakładanie nowych przedsiębiorstw bez uprzedniego dokładnego zbadania potrzeby ich pow-

stania. Z drugiej strony w celu zapobieżenia nadprodukcji ustalone będą kontyngenty produkcyjne dla poszczególnych przedsiębiorstw, względnie dla poszczególnych gałęzi przemysłu. Właściciele nowopowstałych przedsiębiorstw będą musieli złożyć gwarancję zabezpieczającą całkowicie wypłatę zarobków robotnikom i pracownikom biurowym.

Po kursie 8.91

za kupony pożyczki stabilizacyjnej

W związku z przypadającym w dniu 15 kwietnia r. b. terminem płatności kuponów 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, dowiadujemy się, że kupony te, jeżeli opiewają na walutę amerykańską, będą płatne w Polsce po kursie 8,91 za dolara, zaś kupony transzy angielskiej — po kursie dnia funta sterlinga.

Niezamortyzowana część transzy amerykańskiej wynosi obecnie 46 i pół miljon. dolarów w kapitale, a transzy angielskiej — 1 i pół miljon. funtów sterlingów.

Wkłady oszczędnościowe w K. K. O.

Łączny stan wkładów oszczędnościowych w 366 komunalnych i 2 niekomunalnych kasach oszczędności wynosił w końcu r. ub. 537,5 milj. zł. Zaznaczyć należy, że kasy oszczędności, zwłaszcza w województwach południowych posiadały znaczniejsze sumy wkładów dolarowych, których wartość obniżyła się automatycznie wskutek przeliczenia po obniżonym kursie dolara.

Stan pozostałości na rachunkach czekowych i żyrowych łącznie z saldami kredytowymi wynosił w końcu 1933 roku — 44 milj. zł., czyli w porównaniu z rokiem poprzednim stan ten obniżył się o 1,6 milj. zł.

W styczniu r. b. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności wyniosła — 564,8 milj. zł., zaś stan rachunków czekowych i żyrowych, łącznie z saldami czekowymi obniżył się do 40,5 milj. zł.

Giełda warszawska.

Warszawa, 15 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach niewielkich. — Notowano kursy dewiz: Belgia 123,83 (-2), Gdańsk 172,88 (+3), Holandia 357,75 (+38), Kopenhaga 121 (-15), Londyn 27,07-27,06 (-4), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,31,50, Pary 35,95, Praga 22,04, Sztokholm 139,70 (+10), Szwajcaria 171,47 (-2), Włochy 45,58. — W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210,95 (+15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210,50 (+50), szwajcarski anstrjański 97,25, funt angielski 27,04 (-2), korona czeska 21,37 (+7), dolar 5,29,50, frank francuski 34,94, rubel złoty 4,69,50 (-1), dolar złoty 8,99,50 (-1), rubel srebrny 1,42, bilon 0,68. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna dla akcji metalurgicznych. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 77,75-78,50-78,25 (+25), Lhopy 11,90-12,20 (+45), Ostrowieckie 23,25 (+75), Starachowice 10,75-11,10 (+15), Trzaski 3,45-3,55 (+5), Zyrardów 20-20,50 (+50), Zieloniewski 7,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. — Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 42,15 (+5), 4 proc. dolarowa 52,50-52,25 (-40), 4 proc. inwestycyjna zwykła 108,75, 5 proc. konwersyjna 59,25 (-50), 6 proc. dolarowa 70,25 (13), 7 proc. stabilizacyjna 57,63-57,88, odcinki po 500 dolarów 58,25, listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 52,25, drobne 52, 7 proc. ziemskie dolarowe 37,50-37-37,25 (-75), 5 proc. Warszawy 62,75-63,50 (+50), 8 proc. Warszawy 52,75-53,75-53,25, 8 proc. Kalisza 47,50, 5 proc. Kalisza 56, 8 proc. Łódź 47,25-47,75 (-25), 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 50, Trzaski 3,45-3,55 (+5), nie notowane: 7 proc. ziemskie dolarowe drobne odcinki 39,50, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 200 złotych 60, po 50 złotych — 70, 8 proc. Częstochowy 45, 8 proc. Kielc 46,50, 10 proc. Lublina — nieostemplowane — 38, 10 proc. Siedlec 38,25, 5 i pół proc. obligacje Warszawy VII emisja 45,50, 8 proc. dillonowska 82.

Giełda łódzka.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej notowano: dolary — sprzedaż 5,30, kupno 5,285, pożyczka budowlana 42,50-41,75, pożyczka inwestycyjna 109,00-108,50, pożyczka stabilizacyjna 57,75-57,25, Bank Polski 80,00-79,25. Sytuacja wyzokująca.

W obrotach prywatnych żądano za dolary 5,28, płacono 5,27. Złote dolary w sprzedaży 9,02, w kupnie 9,00, funty 27,10-27,00. Kursy zatem zupełnie nie uległy zmianie, tak jak nie uległa również zmianie wysokość obrotów, nadal bardzo mała. Innymi walutami nie interesowano się wcale.

Na rynku papierów w większym nieco poszukiwaniu były 8 proc. L. Z. m. Łodzi, których kurs kształtował się: 48,00 w sprzedaży i 47,50 w kupnie, i tutaj jednak obroty nie były wielkie.

Bank Polski płacił za dolary niezmienioną cenę 5,27 za odcinki drobne, 5,28 za odcinki grubsze i 5,30 za czeki. Funtów nabywał po kursie o 1 punkt wyższym, t. j. 26,95.



TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek oraz w sobotę i w niedzielę wiecz. w dalszym ciągu zasłużone laury zbierac będzie najnowszy przebieg sezonu, o którym głośno dziś w całej Łodzi — kapitalna komedia Devala „Towariszcz”.

W sobotę o godz. 4-ej po południu raz jeszcze jeden na ogólne żądanie publiczności „Stefek” Devala. Ceny najniższe od 35 gr. do 2,30.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. ostatnie powtórzenie wybornej komedji Bus-Fekete „Pieniądz to nie jest wszystko”. Ceny znacznie niższe.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM
Wniedzielę o godz. 12-ej w południe zjedzą się znowu wszystkie grzeczne dzieci na przepięknej bajce Collodi'ego „Pinokio”, która dzięki swej fascynującej treści i efektownym wstawkom wywołała podczas onegdajszej premiery entuzjazm wśród naszych miłośników. Ceny najniższe od 35 gr. do 2,30.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. dana będzie nader wesoła operetka w 4 aktach Edwarda Künnecke p. t. „Szczęśliwej podróży”, w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.
Bilety do nabycia przy kasie teatru od godz. 11—2 i od 6 wiecz.

TEATR „ROZMAITOŚCI” (Cegielniana 27).

Dziś o godz. 8.45 wiecz. po cenach zrzeszeniowych dana będzie komedia muzyczna amerykańskiego kompozytora Yemensa p. t. „No, No, Nanette”, w reżyserji Marijana Domosławskiego.

Ślub Węgrzyna.

W dniu 19 marca r. b. odbędzie się w Warszawie ślub znakomitego artysty Józefa Węgrzyna z przemiłą i utalentowaną aktorką Zofią Lindorffówną.

RADIOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI LÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 16 marca 1934 r.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.40: „Deszcz perel” — reportaż muzyczny Celiny Mahlik. (Tr. ze Lwowa).
16.40—16.55: „Przegląd Wydawnictw”.
16.55—17.50: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdz. Górczyńskiego z udziałem Kazimierza Krukowskiego (piosenki).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Środowisko i jego rola w programach szkół powszechnych” — wygł. wiz. Stefan Danczewicz.
18.20—18.40: Recital śpiewaczy Marij Krzywiac.
18.40—19.00: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Komunikat śnięgowy ze Lwowa i wiadomości sportowe z Warszawy.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane”.
20.02—20.15: Pogadanka muzyczna — wygłosił prof. Zdz. Juchimczyk. (Tr. z Krakowa).
20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Józef Szigeti (skrzypce).
W przerwie: „Ryćcem i świdrem” (ostatnie studia Parandowskiego) — wygł. Stanisław Adamczewski. (Kwadrans literacki).
22.40—23.00: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej z kabaretu „Femina”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.10. LIPSK. „Euryanthe” — opera Webera.
20.45. RYM. „Si” — operetka Mascagniego.
21.00. MEDJOLAN. Koncert symfon.
21.00. SOTTENS. „Don Juan” — opera Mozarta.
21.30. STRASBURG. „Księżniczka dolarów” — operetka Falla.

Kultura kwitnie w Berlinie.
Awantury na filmie p. t. „Katarzyna Wielka”.

Szał rasistyczny w Niemczech trwa w dalszym ciągu. Ale rzecz charakterystyczna — podczas gdy ludność coraz obojętniej odnosi się do tych spraw, a nawet zaczyna powoli nawiązywać dawne stosunki z obywatelami niemieckimi-żydami o tyle bojówki S. A. w dalszym ciągu sztucznie podtrzymują nienawiść rasową i wyznaniową.

doprowadzając do niezwyklej wprost ekscesów.

Przed kilku dniami do Berlina nadzszedł film angielski p. t. „Katarzyna Wielka”. Rolę główną w filmie tym odzwierca słynna artystka niemiecka Elżbieta Bergner, utalentowana tragiczka, która, z racji swego pochodzenia, musiała wyjechać z Niemiec i pracuje obecnie dla wytwórni angielskich.

Zapowiedź wyświetlenia tego filmu wywołała w Berlinie wielkie wrażenie. Elżbieta Bergner była bowiem ulubioną artystką niemiecką. Jej występy w teatrze Reinhardt cieszyły się stale powodzeniem, a wyjazd jej z Niemiec wywołał żal. Postanowiono więc skorzystać z okazji i uirzeć ją na filmie.

W dniu premiery wszystkie bilety w kinie „Capitol” były wyprzedane.

Ale wówczas przed kinem zebrał się tłum członków S. A. przebranych w cywilne ubrania. Rozległy się krzyki: — **Precz z artystami-żydami. Precz z Bergner!**

Przybyli na premierę poseł angielski sir Eryk Phipps i inni członkowie korpusu dyplomatycznego, spotkali się stali gwizdkami.

Tłum S. A. próbował wtargnąć do kina. Policja nie mogła zdecydować się na rozpedzenie tłumy, wiedząc doskonale, kto ukrywa się pod cywilnymi ubraniami.

Wszystko odbyło się według reżyserji. Gdy tłum już dostatecznie zamaniestował swą antypatię do filmu, zjawili się nagle komendant brygad szturmowych w Berlinie Ernst i oświadczył:

— **Możecie spokojnie rozsiść się. Gwarantuję wam, że film zostanie zdjęty jutro z afisza.**

Rozległy się brawa i okrzyki. Część zgromadzonych istotnie rozeszła się, pozostali jednak obsadzili wejścia i nie wpuścili publiczności, spieszącej na następny seans.

Następnego dnia film został wycofany.

Przodownik policji skazany na 2 lata więzienia za zabójstwo.

Drugiego października r. ub. około godz. 1-ej w nocy rozegrała się na ulicy Warszawskiej w Pabjanicach niezwykła tragedia. Przodownik policji, odprowadzając dwóch ludzi, winnych napadów, nagłym wystrzałem z rewolweru położył trupem jednego z napastników.

Szczegóły sprawy przedstawiają się jak następuje:

Pierwsze doniesienie o wypadku złożył sam przodownik — Jan Haberski, oświadczając, że, przechodząc ulicą Warszawską, usłyszał krzyk „Policja, ratunku, mordują”. Przodownik pobiegł w kierunku, skąd dochodziło wołanie i ujrzał dwóch ludzi, szarpiących i bijących woźnicę Joska Desona. Policjant zatrzymał obu napastników, zaczął im iść przodem, a sam, cały czas z palcem na cynglu rewolweru, szedł o krok za nimi, wiedząc ich do komisariatu. W pewnym momencie zatrzymani Alfons Brożek — taki raport złożył przodownik — nie obracając się

kopnął policjanta w krocie. Przodownik zgiał się z bólu i w tej samej chwili z jego rewolweru padł strzał. Brożek przewrócił się, na niego padł przodownik.

Już ten sam raport policjanta, wydał się władzom mocno naciągnięty. Dochodzenie ujawniło szczegóły, mocno obciążające Haberskiego. Okazało się, że obaj zatrzymani: Brożek i Józef Luboński, nie stawialiż najmniej-

szego oporu przodownikowi. Okazało się dalej, że z chwila, gdy Haberski zaczął obu ujętym iść do komisariatu i gdy ich prosił, by dali spokój temu wypadkowi, który zresztą nie był wcale taki groźny — nie poskutkowało, obaj ruszyli z całym spokojem naprzód. Jednak przed zatrzymaniem Brożka i Lubońskiego doszło do ostrej utarczki słownej pomiędzy nimi a policjantem, bowiem Brożek wyraził się dwuznacznie pod adresem Bronisławy Gugl w towarzystwie której Haberski spacerował po ulicy.

Strzał miał paść nagle, bez uprzedzenia, przytem nikt nie widział poprzednio w ręku Haberskiego broni, jak również

nikt ze świadków, obecnych przy zajściu, nie widział, by Brożek oskarżonego kopnął.

Wreszcie towarzysząca Haberskiemu Bronisława Guga zeznała, że byli bezpośrednio przedtem w restauracji, gdzie wypili pół butelki wódki, z czego Guga wypila dwa, a Haberski wypił sam kilkanaście kieliszków.

Haberski stanął wczoraj przed sądem okręgowym.

Rozprawa, w której zeznawało ok. dwudziestu świadków, zakończyła się w późnych godzinach wieczorowych wyrokiem, na mocy którego Jan Haberski skazany został na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu przewencyjnego.

Prawa ręka „Ślepego Maksa”, Henoeh Fuks, został wczoraj aresztowany.

(gr) Jak już donosiliśmy w swoim czasie, Maks Bornstein, znany w pewnych sferach pod pseudonimem: „Ślepy Maks”, „mediator” w sprawach świata podziemnego, pośrednik handlowy i nie handlowy, inkasent najrozmaitszych należności — wogóle osobistość b. wszechstronna i wpływowa — został przez kilku tygodniami osadzony w areszcie, gdzie oczekuje rozprawy o wysłanie, szantaże i t. d. Nim sąd ustali, jak dalece rozgaleziona działalność „Ślepego Maksa” kolidowała z kodeksem karnym, prowadzi władze energiczne dochodzenie w tej sprawie.

W związku z tem zatrzymany został wczoraj w nocy Henoeh Fuks — najbliższy współpracownik i pomocnik

Bornsteina, jego prawa ręka i jego zastępcą w wielu sprawach drobniejszej wagi.

Henoeh Fuks ma w historii podziemnych łódzkich specjalną kartę. Był przez szereg lat jednym z najzamożniejszych właścicieli domów publicznych, jeszcze przed wojną i za czasów okupacji niemieckiej posiadał przy ul. Sienkiewicza i ówczesnej Konstancynowskiej wielkie domy schadzek, a przez pewien czas, nie bacząc na szereg interesów w zgoła innej branży, posiadał również handel materiałami włókienniczymi.

Rozprawa przeciwko Bornsteinowi i Fuksowi odsłoniła niewątpliwie niejedną ciekawą kartę z życia Łodzi podziemnej.

Wkrótce ukaże się jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata

DOROTHEA WIECK „CIEŃ SZCZĘŚCIA”

w czarującym poemacie miłości i poświęcenia według dzieła znakomitego hiszpańskiego poety Martineza Stery „KOŁYSANKA”

Święto dzieci w Teatrze Miejskim

Pinokio

bajka według C. Collodi'ego

Dyrekcja Teatru Miejskiego, która uraczyła starszą generację rodzianą wspaniałą komedią Devala „Towariszcz”, nie zapomniała również i o naszych miłośnikach, wystawiając jedną z najpiękniejszych bajek dla dzieci „Pinokio” w wykonaniu zespołu aktorów i aktorzek, w opracowaniu muzyki C. Collodi'ego, w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego, a z ilustracją muzyczną W. Surzyńskiego.

Treścią jej są frapujące przygody pajacyka z drewna, któremu zapowiadają wrczka, że, jeśli pójdzie do szkoły i zacznie się uczyć, wówczas zamieni się w prawdziwego chłopczyka.

Pinokio — chłopczyk z drewna, dzięki przedziwnym pokusom i fantazyjnym przygodom, wędruje przez teatr marionetek, krainę zabawek i przedziwne cyrki, dotarł wreszcie do szkoły, gdzie spełnił ma się obietnica dobrej wrczki —

Te kolorowe perypetje chłopca z drewna dają wiele ewentualności inscenizacyjnych reżyserowi. Wykorzysta więc moment ten reżyser p. Mikulski, rozmaitością widowisko efektownymi wstawkami, jak: tańce lalek, arlekinów, colombin — tańce próżniaków, motylki i t. d.

Istny entuzjazm wśród naszych miłośników wywołały wprowadzone scenie żywe króliki, gołębie, a dalej walki słoni i wiele wiele innych zwierząt.

Całość rozgrywała się na tle pięknych i pomysłowych dekoracji kompozycji Konstantego Mackiewicza, która wrczce oczarowała sympatycznie gości Teatru Miejskiego.

Do górnego powodzenia sztuki przyczyniła się w równej mierze staranna gra całego zespołu, który nie tylko zbagatelizował sobie tej bajki (licząc na niekompetencję w sprawach artystycznych) ale przeciwnie, wydoskonili z niej cały nastrój, humor, poezję i t. d.

Tak więc zasłużone laury zbiera przede wszystkim, jako chłopiec z drewna, **Ada Polomska**, dalej stylowy i dynamiczny w interpretacji **Lenzewski** — **Surzyński**, komiczni doktorzy **Kruk**, **Bocian** i **Sowa** (B. Lipski), **Winczewski**, **K. Sroczyński** fascynujący **Knot**—**Leny Zelwerowiczówny** i t. d.

I jeszcze jedno: „Pinokio”, obok innych momentów, posiada również no podkreślony pierwiastek dydaktyczno-pedagogiczny. Dlatego też od 100 należy do najlepszych w repertuarze sztuk dla dzieci.

Tomaszów Mazowiecki

POD ZARZUTEM NADUŻYĆ.

Niejaki Blankiet, mieszkaniec Ujazd, otrzymał przed kilku laty powierzenie stawicielstwo firmy „Karpaty” na sprzedaż benzyny i oliwy w tem mieście.

Przez dłuższy okres czasu należał wywiązywał się ze swych zobowiązań i regularnie przekazywał firmie nie jej kwoty za dostarczone artykuły. W ostatnim roku wpływy zmalały, coby ydało się dyrekcji podejrzane. Posądzając Blankietą o przekazywanie zainkasowanych sum sprzedawcy benzyny i olejów, Karpaty przeprowadziła rewizję zbadaniu zawartości zbiorników, ustalono, że Blankiet winien jest firmie piła przeciwko Blankietowi na sądowną, oskarżając go o przywłaszczenie wymienionej sumy.

Po przesłuchaniu świadków i mówieniu stron sąd wydał wyrok winiający. Blankiet bowiem przyznał się do tego długu, lecz posiada również pewne pretensje wobec firmy. Kwota może być rozstrzygnięta na drodze cywilnej.



Sport

Oficjalny Ł. Z. O. P. N. Komunikat Zarządu Nr. 12 z dnia 15 marca 1934 r.

Prosi się numer komunikatu Zarządu Ł. Z. O. P. N. podano mylnie Nr. 10. Komunikat powinien być zaopatrzonej Nr. 12.

Zarząd ŁZOPN postanowił rozdać bez-
"Rocznik Jubileuszowy" PZPN z roku
między kluby klas B i C. Przedstawi-
klasowe rozegraj mecze towarzyskie.
W sobotę, t. j. w dniu jutrzejszym na
boisku Union - Touringu przy ul. Wod-
nej o godz. 15.30 grać będzie Union -
Touring z Hakoahem.
W niedzielę o godz. 11-ej przed poł.
na boisku Wimpy tak zw. „mecz pojed-
nania” rozegrają zespoły Widzewa i
Wimpy. ŁTSG i Makkabi wyjeżdżają na
niedzielę do Pabjanic, gdzie ŁTSG roze-
gra mecz z Kuszeenderem, zaś Makkabi
z PTC.

Wreszcie WKS i SKS rozegrają w
Łodzi w ciągu niedzieli i poniedziałku o
godz. 15-ej na nowym boisku WKS-u
zapowiedziane mecze z ligową Polonią.
Zespół ligowy ŁKS-u, jak już poda-
waliśmy, wyjeżdża do Torunia, nato-
miast ŁKS Ib będzie pażować, gdyż
projektowany mecz z Makkabi został
odwołany.

Wielu stowarzyszeń i klubów nie wy-
konalic swych obowiązków, wynika-
nowego prawa o stowarzyszeniach. W
tem komunikacie się, że ukazała się
Stowarzyszenia Starostwa Grodzkiego Łódź
W. Nowakowskiego pod tytułem —
zawłazywania stowarzyszeń i związ-
Cena egzemplarza zł. 4.50. Nabywać
Stowarzyszenia Grodzkim, ul. Kilińskiego
6. Zaleca się klubom w ich interesie
nie się z tym wydawnictwem.
Wzięła się w porozumieniu z ŁOKS wy-
maks sędziowskich na rok 1934, jak na-
liga — zł. 20; klasa A — zł. 5.50.
— zł. 2, klasa C — zł. 1.—
Wziymule się na roku 1934 diety se-
w wysokości z r. 1933, a mianowicie
wyjeżdżie sędziów z Łodzi do —
Zduńskiej Woli — zł. 5; Kalisza i
— zł. 12, Tomaszowa Maz. Piotrków-
Wolborza, Moszczenicy — zł. 10; Kolu-
Brzezina — zł. 3.—
Wyjeżdżie z Kolušek do: Tomaszo-
Wolborza, Piotrkowa zł. 5; Brzezina zł. 2.
Wyjeżdżie z Tomaszowa do: Kolu-
Brzezina, Moszczenicy, Piotrkowa zł. 5;
— zł. 2.—
Wyjeżdżie z Pabjanic do: Kalisza i
— zł. 10; Zduńskiej Woli i Sier-
— zł. 3.—
Wyjeżdżie z Kalisza do Sieradza —
Zduńskiej Woli — zł. 8.—
Wziymule się ceny biletów na zawody
Stowarzyszenia ŁZOPN w wysokości z r. 1933,
Klasa A — trybuna zł. 1.50; wej-
— zł. 0.99, uczniowskie zł. 0.75, klasy B
— zł. 0.99, wejściowe zł. 0.75, ucze-
— zł. 0.50.

W komunikacie Zarządu Nr. 8 z dnia
opuszczono w dziale „Klasa B”, pkt. c
tomaszowskiej — Ruch (Piotrków).
W komunikacie się, że drużyna Ruch
zaliczona jest do grupy tomaszow-
Klasa B, wobec czego dotczya jej wszyst-
stanowienia ogłoszone dla tej klasy i
komunikatem Nr. 8.

Komunikat Nr. 6 Zarządu Gier i Dyscypliny z dnia 14-III-34 r.

Przypomina się klubom, że ostateczny
zglaszania drużyn do mistrzostw klasy
opływa z dniem 20 marca r. b. Kluby
tym terminie się zglosza nie zostaną
do mistrzostw.
Prosi się Komunikat Nr. 5 W.G. i D.
z dnia 13.3.34 r. pkt. 2, a mianowicie: Sobota,
17 kwietnia 1934 r., godz. 16-ta boisko
winno być Hakoah—ŁKS Ib, a nie
— WKS.

Zalutwia się odnowienie:
prośbę WKS—Łódź w sprawie zezwo-
zawodnikowi Stefanowi Pawlakowi na
udziału w zawodach z KS. Polonia
18 bm.

prośbę KS. Kruschender Pabjanice w
zezwolenia zawodnikowi Wład. Ryba-
wzięcie udziału w zawodach z ŁTSG
18 bm.

prośbę Strzeleckiego K. S. w sprawie
zawodnikowi Stawiaszowi Wacła-
wzięcie udziału w zawodach z WKS
18 bm.

prośbę KS. Sokół (Zduńska Wola) w
zniesienie reszty kary zawodnikowi
Zwetnerowi.

Marzo się Cichomskiego Jeremiego, za-
Rudzkiego KS. 6-miesięczna dyskwa-
t. od dnia 19 marca do dnia 18 wrze-
34 za podwójne podpisanie karty zgło-
—

Wobec unieważnienia się karte zgłosze-
— dla WKS—Łódź.

AKADEMJA W „ORLECIU”.
Niedziela, dnia 18 marca br., o godz. 18.30
własny, przy ul. Piotrkowskiej 86,
została przez Zarząd Koła II-go Z. P.
„Orleć” uroczysta akademja z okazji imie-
niny Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Program akademji złoza się: referat prof.
występy orkiestry sm. Barcewici-
p. Andrzejewskiej, deklamacje itp.
— dla wszystkich bezpłatnie.

Nasza królowa ekranu JADWIGA SMOSARSKA
w filmie p. t.
Prokurator Alicja Horn
na tle powieści Dolegi Mostowicza. — 100.000 ludzi czytało z zapartym tchem frapującą powieść.
W pozost. rolach: ZOSIA MIRSKA, B. SAMBORSKI, FR. BRODNIWICZ I LODA HALAMA.
Nast. progr. LICYTACJA MIŁOŚCI w rol gł. SARI MARITZA, H. MARSHALL.
W sob. 17.III o godz. 12 i w niedz. 18.III o godz. 11 pp. Poranek dla młodzieży. Wyśw. będzie film „PIONIERZY
TEXASU”, w roli gł. Billy COTY.
50-10

ZEROMSKIEGO
Nr 74-76
(róg Kopernika)
tel. 129-88

„Przedwiośnie”
Zbliża się i dni następnym!

Bogaty program imprez piłkarskich w Łodzi.

Korzystając z ostatniego tygodnia wolnego od rozgrywek o mistrzostwo wszystkie prawie łódzkie drużyny A-klasowe rozegraj mecze towarzyskie. W sobotę, t. j. w dniu jutrzejszym na boisku Union - Touringu przy ul. Wodnej o godz. 15.30 grać będzie Union - Touring z Hakoahem. W niedzielę o godz. 11-ej przed poł. na boisku Wimpy tak zw. „mecz pojednania” rozegrają zespoły Widzewa i Wimpy. ŁTSG i Makkabi wyjeżdżają na niedzielę do Pabjanic, gdzie ŁTSG rozegra mecz z Kuszeenderem, zaś Makkabi z PTC. Wreszcie WKS i SKS rozegrają w Łodzi w ciągu niedzieli i poniedziałku o godz. 15-ej na nowym boisku WKS-u zapowiedziane mecze z ligową Polonią. Zespół ligowy ŁKS-u, jak już podawaliśmy, wyjeżdża do Torunia, natomiast ŁKS Ib będzie pażować, gdyż projektowany mecz z Makkabi został odwołany.

Trening piłkarzy polskich w Krakowie odwołany.

Projektowany na nadchodzącą niedzielę w Krakowie trening piłkarzy reprezentacyjnych, został ostatecznie przez PZPN odwołany wskutek zajęcia tego terminu przez kluby, na mecze towarzyskie, a nadto wskutek nieustalonych jeszcze formy zawodników. Trening ten przełożono na 4 lub 5 kwietnia do Krakowa.

Aktualja lokalne.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu KP Zjednoczone o godz. 19.30 zapowiedziany drużynowy mecz bokserki Zjednoczone — SKS. — Sekcja pływacka ŁKS-u zawiadamia wszystkich chętnych, że przyjmują zapisy kandydatów. Chętni zgłaszać się mogą w czwartki od 18—20 i niedziele od 15—17.30 w basenie zglerskim. Szczegółowych informacji udziela instruktor pływacki ŁKS-u p. Majchrzak.

System wplacania składek na rzecz ubezpieczalni winien ulec radykalnej reformie

Tomaszów, 15 marca
System wplacania składek na rzecz Ubezpieczalni Społecznej winien być znacznie uproszczony ze względu na wygodę pracodawców. Ubezpieczalnia Społeczna posiada zbyt mało inkasentów, by ci mogli obejść wszystkie zakłady i osoby, uplatcujące świadczenia społeczne. W szczególności pokrzywdzone są osoby, opłacające składki ubezpieceniowe jedynie za służbę domową, gdyż inkasenci — ze względów wyżej podanych — omijają wiele mieszkań. Ponieważ inkasenci nie odwiedzają pracodawców w ściśle określonych terminach, nie otrzymują również składek regularnie i parażeni są na ponowne zgłaszanie się po odbiór pieniędzy. Zdarzają się jednak wypadki, że w

razie nieregulowania składki inkasentowi za pierwszym pobycem u pracodawcy, sprawa skierowana zostaje do egzekucji, co naraża pracodawców na koszty. Ten stan rzeczy winien bezwzględnie ulec zmianie. Płacenie składek wprost w kasie Ubezpieczalni Społecznej również jest wielce niedogodne. Ubezpieczalnia znajduje się zbyt daleko od centrum miasta przysparzając załatwianiu tych formalności traci się dużo czasu... Najlepszym rozwiązaniem kwestji byłoby umożliwienie wplacania składek na konto P. K. O. Ubezpieczalni. Takie załatwienie sprawy stanowić będzie wielkie udogodnienie dla obu stron i przyczyni się do zmniejszenia zaległości.

Budowa dróg i szos pod Tomaszowem

Firmy budowlane przystąpiły już do robót wstępnych
Tomaszów, 15 marca
Firmy budowlane, prowadzące roboty przy budowie szos i dróg komunikacyjnych (autobusowych) z kredytów uzyskanych z Funduszu Pracy, rozpoczęły już prace wstępne. Przez miasto przeciąga po kilkadziesiąt furmanek dziennie, zwożących kamienie dla firmy Rudzki, budujący drogę na szlaku Tomaszów — Piotrków, oraz dla firmy K. T. B., budującej drogę na linii Tomaszów — Łódź. Poszczególne związki zawodowe robotnicze w dalszym ciągu czynią starania w kierunku zatrudnienia przy tych

robotach bezrobotnych z terenu Tomaszowa. Sprawą tą zainteresował się już starosta powiatowy, inż. Stachowski. Według wstępnych obliczeń w bieżącym sezonie zatrudnionych będzie przy budowie koszar i dróg (Tomaszów — Łódź i Tomaszów — Piotrków) remoncie rzeźni i naprawie ulic (roboty, prowadzone przez zarząd miasta) — około 80 proc. ogólnej ilości bezrobotnych Tomaszowa. Oczywiście cyfra ta nie jest ścisła, gdyż trudno określić liczbę robotników przed uruchomieniem robót.

Liczne aresztowania przemytników Konfiskata konfekcji i owoców

Król, Huta, 15 marca
W związku z zbliżającymi się świętami, przemyt na śląskich punktach granicznych stale wzrasta. Wczoraj zatrzymano w Brzezince 3 przemytników, pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego. Odebrano im większą ilość pomarańcz i rodzynek.

Ponadto zatrzymani zostali: Józef Stolarski za przemyt 20 kg. morel wartości 600 zł., Jan Sas za przemyt 100 sztuk pomarańcz, Marek Szynek za przemyt ubrań wartości 1000 zł. oraz Gutberg i Bank za przemyt konfekcji wartości 1400 zł. Towar skonfiskowano, a przemytników aresztowano.

Życie społeczne.

URZĘDNIKI SĄDOWI TWORZĄ KOŁO ŚRODOWISKOWE BBWR.

W środę, dnia 14 bm., odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej BBWR przy ul. Przejazd 36 zebranie organizacyjne Koła Środowiskowego Urzędników Sądowych przy Radzie Grodzkiej BBWR w Łodzi. P. Bolesław Dybberner, zagął zebranie, witając obecnych i życząc im owocnej pracy na nowym terenie. We wspólnym obozie Marsz. Piłsudskiego, który jednoczy w sobie państwowo-myślarzy odłam społeczeństwa. Skołe głos zabrał p. Bazylewicz, który w treściwym referacie zobrazował ideologię Bezparytyjnego Błoku, streszczającą się w hasła: — „Dobro Państwa — Prawem Naczelnem”. Po odczytaniu regulaminu dla Kół Środowiskowych przystąpiono do wyboru zarządu, który ukonstytuował się, jak następuje: Prezes Koła p. Bolesław Dybberner, wiceprezes p. Adam Smolarek, sekretarz p. Feliks Berłowski, skarbnik p. Edmund Pawłowski.

MINISTER BUTKIEWICZ PRZYJEDZIE DO ŁODZI NA UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIENIA TABLICY KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja Koła Środowiskowego Pracowników Kolejowych przy Radzie Grodzkiej BBWR w osobach pp. St. Nowakowskiego, F. Kljanowicza, St. Jakubowskiego i T. Janowskiego, udając się do pana Ministra Komunikacji Inż. Butkiewicza z prośbą o przyjęcie protektoratu nad uroczystością odsłonięcia tablicy ku czci Marszałka Piłsudskiego. Tablica została ufundowana przez Koło Środowiskowe Pracowników Kolejowych przy Radzie Grodzkiej BBWR i wmurowana na frontonie gmachu dworca Łódź-Fabryczna. Pan Minister Inż. Butkiewicz przyjął delegację, zgodził się na objęcie protektoratu, przyrzecząc, że dołoży wszelkich starań, ażeby wziąć osobiście udział w tej uroczystości.

PRACOWNICY KOLEJOWI W HOLSZCIE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

Koło środowiskowe pracowników kolejowych przy Radzie Grodzkiej BBWR, dla upamiętnienia wielkich czynów niepodległościowych i przekazania potomności widomego znaku najwyższego dla Ojczyzny poświęcenia pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ufundowało tablicę pamiątkową, która została wmurowana w gmach dworca Fabrycznego. Odsłonięcie tablicy zbiegnie się z uroczystościami imiennymi Marszałka Piłsudskiego i odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12-ej w południe. Wieczorem w lokalu Z. U. K. przy ul. Moniuszki Nr. 4 odbędzie się uroczysta akademja.

NOWY ZARZĄD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

W dniu wczorajszym nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się Zarządu Okręgowego Związku Legionistów Polskich w Łodzi. Prezesem Zarządu został wybrany p. nac. Marian Wadowski, wiceprezesami pp. Feliks Piłonek i Aleksander Kopicuch, skarbnikiem p. Antoni Smolarek, sekretarzem p. Konstanty Orlik - Leonów, kierownikiem Bratniej Pomocy dyr. Zygmunt Orłowski. Ponadto w skład Zarządu wchodzi: p. mec. Alfred Bilyk, notariusz Kazimierz Okrzeja-Strzelecki i Michał Wymysłowski.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

W piątek, dnia 16 marca rb., o godz. 6 m. 30 odbędzie się w gmachu Gimnazjum im. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46, Walne Zebranie członków Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Z KOŁA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR.

Dyżury Sekretariatu Koła Środowiskowego Inżynierów i Techników przy Radzie Grodzkiej BBWR w Łodzi odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 19 do 21-ej w lokalu Rady Grodzkiej BBWR przy ul. Przejazd 36, m. 1.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 12.45, marzec 12.15, kwiecień 12.19, maj 12.24—12.25, czerwiec 12.29, lipiec 12.34, sierpień 12.38, wrzesień 12.42, październik 12.47—12.48, listopad 12.52, grudzień 12.58, styczeń 12.64.
OWY ORLEAN. Loco 12.30, marzec 12.08, maj 12.21, lipiec 12.30, październik 12.47, grudzień 12.58, styczeń 12.82.
LIVERPOOL. Loco 6.60, marzec 6.32, kwiecień 6.30, maj 6.29, czerwiec 6.28, lipiec 6.27, sierpień 6.26, wrzesień 6.26, październik 6.25, listopad 6.25, grudzień 6.26, styczeń 6.26, luty 6.27, marzec 6.28.
EGIPSKA. Loco 8.83, marzec 8.65, maj 8.59, lipiec 8.60, październik 8.46, listopad 8.47, grudzień 8.44, styczeń 8.42.
UPPER. Loco 7.20, marzec 6.97, maj 6.94, lipiec 6.94, październik 6.94, listopad 6.96, grudzień 6.94, styczeń 6.99.
BREMA. Loco 14.06, marzec 13.65, maj — 13.81, lipiec 13.99, październik 14.12, grudzień — 12.21.

Przed miesiącem
wyglądałam
o 10 lat starszej



„Naokoło oczu i ust tworzyły się zmarszczki, rozszerzone pory i niepokojące objawy zwiotczenia.

Dziś cera moja jest pod każdym względem równie zadawalniająca jak cera mojej sześcioletniej córki, wchodzącej obecnie w świat. Zawdzięczać to cudownemu wynalazkowi Profesora Medycyny Uniwersytetu Wiedeńskiego, którzy doszli do wniosku, że można odżywić skórę. Może ona wchłaniać odżywienie i przetwarzać je w zdrowe, żywe tkanki. Nie wiek, lecz wadliwe podskórne odżywianie powoduje zmarszczki i zwiotczenie. Dowiedziałam się o odżywianiu, przepisaniem przez znakomitych lekarzy i w ciągu 4-tygodni odmłodziłam się o 10 lat. Życzę każdej kobiecie, która przekroczyła 25 lat, by zasnła tej samej radości.

Gwarantujemy sumą zł. 50.000, że znakomity paryski Krem Tokalon zawiera składniki odżywcze, które, podług zdania wybitnych specjalistów, potrzebne są skórze dla utrzymania młodości. Jest to oliwa i świeża krew, oraz skoncentrowane wyciągi roślinne i żółtko jajka, połączone podług specjalnej, naukowej recepty w Kremie Tokalon.

W przeciągu jednej nocy już przekonała się Pani o wyniku prawie nie do uwierzenia. Stałe stosowanie daje wieczni młodą i piękną cerę — świeżą, jedrną, bez żadnych zmarszczek. Należy używać Kremu Tokalon (kolor różowy) co wieczór, Kremu zaś Tokalon białego (nie tłustego) co rano. Rezultaty za wynik, w przeciwnym razie zwracamy pieniądze.

CASINO

DZIŚ PREMJERA

PRIMO CARNERA MAX BAER JACK DEMPSEY

oraz czarująca gwiazda ekranu
MYRNA LOY
w oszalałym dramacie zakochanych serc i stalowych
młotów

BOKSER I DAMA

Reżyserja słynnego **W. S. van DYKE**
Nadprogram: Ostatnie wydarzenia (Tyg. Paramountu).
Bilety wolnego wejścia i bezpłatne nieważne.



Maszyna Rotacyjna

wszelkie pomocnicze maszyny drukarskie, komplety czcionek, motor elektryczny
do sprzedania.

Oferty sub. „Rotacja“ do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

ZAKŁAD WYPOCZYNKOWY
„Śródborowianka“
w Śródborowie. Komfort, spokój, wygoda. Doskonała kuchnia. Oszklone leżalnie. Lekarz stale w Zakładzie. Telefon Warszawa, Podmiejska I, „Śródborowianka“.

DO WYNAJĘCIA zaraz frontowy kój, umeblowany, wygodny, telefon, Poludniowa Nr. 2, m. 20 u lekarza

Do wynajęcia
sala oraz 2 pokoje
z używalnością pianina i telefonem, godziny poranne i popołudniowe.
Oferty sub. „Towarzystwo“.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129.45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12.

Do akt Nr. Km 204/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łasku, zamieszkały w Łasku przy ulicy Dworskiej Nr. 1, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1934 r. o godz. — w Przatowie, gm. Bałucz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: radioaparatu, 2-lampowego, maszyny do pisania, fortepianu, mebli, 10 sztuk trzody chlewnej, i 6 sztuk jałowizny, oszacowanych na łączną sumę zł. 6121, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łask, dnia 12 marca 1934 r.
Komornik: — SKOPIŃSKI.
Sprawa Banku Polskiego, Oddział w Łodzi, p-ko Wł. Makarczykowi.

Posady

MŁODA inteligentna panna ze znajomością francuskiego poszukuje wiodnej kondycji. — Zgłoszenia „J. J. J.“ w administracji Republiki.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. 30-2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-jej

Do akt Nr. Km 1950/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 57, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu, serwantki i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1934 r.
Komornik: — ST. DULKOWSKI.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 do 10 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 178-77
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
ST. PRAPORT
GINEKOL.-UROLOG
Choroby kobiece i drog.-moczowych,
przyjmuje od 4-8 wiecz.
Gdańska 93
tel. 208-95.

PROSZEK
Z „KOGUTKIEM“
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM“

Do akt Nr. Km 1450/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, obrazów, lamp, firanek i żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 655.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1934 r.
Komornik: — ST. DULKOWSKI.

WYKWALIFIKOWANA biurobiorka kilkuletnia praktyka, biegle pisząca, maszynie obejmie posadę, można również na pół dnia. Oferty sub. „Skromne wymagania“.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski i manikurzystka od razu Brzezińska 5, Bok.

SZYCIE domowe 3 zł. dziennie. Ceny Republika „H. P.“

PRZYJME chłopca do praktyki szewca, zgłoszenia z rodzicami. Kubiak, ul. Srebrzyńska L. 85.

AKWIZYTORKI (rzy) pierwszorzędni ci którzy pracowali z Electroluxem, artykułu domowego użytku poszukują. Zgłoszenia Wystawa Ruch. od 10-1-ej, wiadomości w kasie.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka z gwarancją od zaraz. Traugutta Fryzjer.

DOKTOR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 9-1 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

Lekarz-dentysta
ALICJA
WASZKIEWICZOWA
Pilsudskiego 74
tel. 233-11
przyjmuje od 10-1 i od 3-7.

Do akt Nr. Km 177/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu czarnego krótkiego m. „Schroeder“ i taboretu, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1934 r.
Komornik: — ST. DULKOWSKI.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i niemieckiego, bliźsze, w sprawie rządu

OKAZIA! 3 poczt. retuszowane tylko w zakładzie fotograficznym Łaksa, Zeromskiego 84. dofinans. wami: 5, 6, 8, 0.

FRANCISZEK DERAS, Ceglana zagubił legitymację do zapomoc. dana z Funduszu Pracy.

ZGUBIONO 2 legitymacje zapomoc. we wyd. przez P.U.P.P. w Łodzi. nazw. Józefa i Rozalii Tomasz.

CHYPS WALENTYNA zgubiła osobisty wyd. przez gm. pow. sieradzki.

Przedświadczenia sprzedaż
kwiatów
egzotycznych
Z CELLONU
po b. niskich cenach.
Przybieranie wazonów.
Nowość:
KOSZYCZKI Z KWIATAMI.
11 Listopada Nr. 63
II p., front m. 12.

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgenowo - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Dr. MED.
A. Kopicowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerała „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwołocnie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.